

0.1.Sygn. akt I C 1648/20

1.WYROK

w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 16 września 2021 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie I Wydział Cywilny, w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Okręgowego Tomasz Cegłowski
Protokolant:	Sekretarz sądowy Olga Porwol

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2021 roku w Szczecinie

na rozprawie sprawy

z powództwa J. W. (1)

przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie, ewentualnie o zapłatę i ustalenie

I. zasądza od pozwanej (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda J. W. (1) kwotę 284.046 (dwustu osiemdziesięciu czterech tysięcy czterdziestu sześciu) złotych 53 (pięćdziesięciu trzech) groszy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi w stosunku rocznym od następujących kwot:

- od kwoty 249.715 (dwustu czterdziestu dziewięciu tysięcy siedmuset piętnastu) złotych 50 (pięćdziesięciu) groszy od dnia 8 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 34.331 (trzydziestu czterech tysięcy trzystu trzydziestu jeden) złotych 3 (trzech) groszy od dnia 13 sierpnia 2021 r. do dnia zapłaty;

II. ustala, że umowa kredytu hipotecznego numer (...) indeksowanego do CHF z dnia 14 kwietnia 2008 r. zawarta pomiędzy powodem J. W. (1) a (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w K. – obecnie pozwaną (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna;

III. oddala powództwo główne w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od pozwanej (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda J. W. (1) kwotę 11.917 (jedenastu tysięcy dziewięciuset siedemnastu) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia Sądu Okręgowego Tomasz Cegłowski

Sygn. akt I C 1648/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 listopada 2020 roku powód J. W. (1) wniósł o:

1) zasądzenie od pozwanej (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 255.558 zł 75 gr wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty,

2) o ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 14 kwietnia 2008 roku zawarta pomiędzy powodem a pozwaną jest nieważna.

ewentualnie, w razie nieuwzględnienia powyższego żądania, powód wniósł o:

1) zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 100.045 zł 65 gr wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty,

2) o ustalenie, że klauzula indeksacyjna kredytu do waluty obcej CHF zawarta w umowie kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 14 kwietnia 2008 r. jest bezskuteczna względem powoda, a w szczególności postanowienia umowy kredytowej opisane w § 1 ust. 1, § 6 ust. 1, § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w pierwszej kolejności żąda zasądzenia zwrotu uiszczonych wpłat dokonanych na rzecz pozwanej tytułem rat kapitałowo – odsetkowych, które to roszczenie wynika ze stwierdzenia nieważności umowy kredytu hipotecznego w całości. Dodatkowo powód wnosi o ustalenie, że przedmiotowa umowa jest nieważna w celu definitywnego rozstrzygnięcia sporu między stronami. Powód jest świadomy skutków prawnych związanych z ustaleniem nieważności umowy i żądanie to zostało sformułowane przez niego po przemyśleniu wszelkich konsekwencji. Odnośnie roszczenia ewentualnego powód wskazał, że wnosi o zasądzenie od pozwanej zwrotu nadpłaty, to jest równowartości bezpodstawnie pobranych od powoda kwot w oparciu o zawarte w umowie kredytowej niedozwolone postanowienia umowne, jak również ustalenia, że klauzule umowne regulujące mechanizm indeksacji do CHF są bezskuteczne wobec powoda, to jest nie wiążą go.

Powód podniósł, że roszczenie opiera na następujących podstawach prawnych:

1. umowa jest nieważna z uwagi na nieokreślenie świadczenia – brak skonkretyzowania w umowie rzeczywistej kwoty kredytu do zwrotu, a także z uwagi na przełamanie zasady nominalizmu,

2. umowa jest nieważna z uwagi na skonstruowanie klauzul indeksacyjnych w sposób skutkujący naliczaniem odsetek nie od kwoty kredytu, ale od salda zadłużenia, a także umowa jest nieważna z uwagi na zastosowanie podwójnej waloryzacji – waloryzacja kursem CHF i zmienna stopa procentowa;

3. umowa jest nieważna ze względu na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego z powodu naruszenia przez pozwanego obowiązków informacyjnych w zakresie przedstawienia ryzyka walutowego i rzeczywistych możliwych kosztów obsługi zobowiązania;

4. umowa jest nieważna z powodu sprzeczności z naturą stosunku prawnego i zasadami współzycia społecznego ze względu na pozostawienie swobody określania świadczenia jednej ze stron;

5. umowa jest nieważna z uwagi na upadek świadczenia głównego umowy, a także z uwagi na sprzeczność z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do CHF, na skutek wyeliminowania klauzul abuzywnych;

6. z ostrożności procesowej, w razie nieuwzględnienia roszczenia o ustalenie nieważności, umowa jest bezskuteczna względem powoda w zakresie klauzuli indeksacyjnej do CHF (w szczególności w zakresie odesłania do bankowej tabeli kursów) i nie wiąże go z uwagi na abuzywność postanowień umownych regulujących mechanizm indeksacji do CHF.

W dalszej części uzasadnienia pozwu rozwinięto ww. podstawy świadczące w ocenie powoda w konsekwencji o nieważności umowy kredytu, ewentualnie o niezwiązaniu powoda określonymi postanowieniami umowy kredytu jako abuzywnymi, wskazując na § 1 ust. 1, § 6 ust. 1, § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3.

Powód wskazał, że posiada interes prawny w zgłoszeniu żądania głównego, jak i ewentualnego w przedmiocie ustalenia. Powód podniósł, że posiada interes prawny w ustaleniu, że umowa jest nieważna w całości, ewentualnie, że kwestionowane postanowienia umowne nie wiążą strony umowy, albowiem wyjaśnia to sytuację wobec pozwanego na przyszłość i rozstrzyga spór z pozwanym w sposób definitywny. Kwestionowana umowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany. Samo uwzględnienie roszczenia o zapłatę nie rozstrzyga o dalszych ratach, które nie zostały dotychczas przez powoda uregulowane.

W zakresie roszczenia głównego o zapłatę powód podniósł, że wynika ono z nieważności umowy kredytu i powód dochodzi zwrotu całości wpłaconych kwot od dnia zawarcia umowy do dnia 30 listopada 2019 r. W tym okresie powód wpłacił łącznie na rzecz pozwanej kwotę 255.558 zł 75 gr, w tym kwotę 247.350 zł 69 gr tytułem rat, a kwotę 7.045 zł 60 gr tytułem opłat okołokredytowych. W zakresie roszczenia ewentualnego o zapłatę powód przedstawił na stronie 40 pozwu – odpowiednio karta 22 verte akt – metodykę wyliczenia roszczenia w wysokości 100.045 zł 65 gr stanowiącego w ocenie powoda nadpłatę uiszczonych rat kredytu. Jako podstawę prawną roszczenia o zapłatę powód wskazał art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c. i stanął na stanowisku teorii dwóch kondykcji.

W odpowiedzi na pozew z dnia 17 grudnia 2020 roku pozwany (...) Bank S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany zaprzeczył, jakoby doszło do nadpłaty kredytu oraz zaprzeczył roszczeniom powoda zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, w każdym wariantcie ewentualnym. Pozwany podniósł, że: strony zawarły ważną i prawidłową oraz niezawierającą postanowień abuzywnych umowę o brzmieniu wynikającym z jej treści oraz treści jej załączników, w tym Regulaminu; strona powodowa była informowana o ryzyku związanym z zawarciem umowy, w tym ryzyku kursowym; powodowi nie została udzielona przy zawarciu umowy gwarancja niezmienności kursu w przyszłości; umowa (Regulamin) nie uprawnia pozwanego do określania kursów w sposób dowolny, lecz zawiera jednoznaczne kryteria określania kursów walut, tożsame z metodologią stosowaną przez centralny organ Państwa, jakim jest Narodowy Bank Polski; treść umowy w zakresie indeksacji kredytu do waluty obcej, w tym wyboru waluty była indywidualnie negocjowana, w szczególności strona powodowa sama wybrała walutę kredytu, kierując się własnymi preferencjami co do wysokości oprocentowania, a co za tym idzie kosztów kredytu i wysokości raty oraz akceptując ryzyko; brak jest nierównowagi kontraktowej pomiędzy stronami, w szczególności pozwany nie jest beneficjentem umocnienia się waluty obcej, ponieważ jest dotknięty konsekwencjami umocnienia się waluty obcej w tym samym stopniu, co strona powodowa, z uwagi na konieczność zawierania przeciwstawnych transakcji walutowych dla obsługi udzielonego kredytu; w dacie zawierania umowy kredyty wyrażone w walucie obcej były popularne i chętnie wybierane przez konsumentów, z uwagi na duże różnice w oprocentowaniu, a przez to również w wysokości raty i koszcie kredytu, a ryzyko kursowe było powszechnie znane, lecz bagatelizowane zarówno przez konsumentów, jak i organy centralne Państwa, w tym odpowiedzialne za ochronę konsumentów; strony same zmieniły sporne postanowienia mocą aneksów do umowy, w tym zdecydowały o rozliczaniu kredytu do końca okresu kredytowania po kursie sprzedaży NBP, lub bezpośrednio w walucie indeksacyjnej; żądanie strony powodowej stanowi próbę nadużycia uprawnienia konsumentckiego oraz naruszenie zasady proporcjonalności i jako takie nie może korzystać z ochrony prawnej.

W ocenie pozwanego, nawet gdyby przyjąć, że umowa kredytu zawiera postanowienia abuzywne, nie stanowi to podstawy do ustalenia nieważności całej umowy. Wskazane jest bowiem stosowanie interpretacji, która pozwala utrzymać w mocy umowę kredytu, zwłaszcza, gdy kredytodawca spełnił świadczenie, które zostało zrealizowane przez kredytobiorców zgodnie z celem tej umowy. Pozwany podnosi również, iż powód nie ma interesu prawnego w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza z tego powodu, iż umowa została wykonana w całości i w przyszłości nie będzie już źródłem praw i obowiązków stron. Bank podniósł również zarzut zatrzymania.

Pismem procesowym z dnia 1 czerwca 2021 roku powód J. W. (1) rozszerzył powództwo w zakresie roszczenia głównego o zapłatę, skutkiem czego wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty w wysokości 284.064 zł 98 gr wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi:

1. od kwoty 255.558 zł 75 gr od dnia 8 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty (jak dotychczas),
2. od kwoty 28.506 zł 23 gr od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pisma do dnia zapłaty (rozszerzenie roszczenia).

Uzasadniając rozszerzenie powództwa pozwany wskazał, że wynika ono z faktu dalszej spłaty rat kredytu, które spowodowało, że nienależne świadczenie wzrosło o kwotę 28.506,23 zł. W podsumowaniu powód wskazał, że na kwotę 284.064 zł 98 gr jako sumy wpłaconych rat oraz opłat okołokredytowych składają się suma wpłaconych przez powoda rat za okres od dnia zawarcia umowy kredytu do dnia 26 kwietnia 2021 r. w wysokości 282.808 zł 98 gr oraz opłat okołokredytowych w wysokości 1.256 zł.

W pozostałym zakresie powód podtrzymał stanowisko procesowe i zaprezentowane dotychczas motywy roszczenia.

Pismem procesowym z dnia 10 sierpnia 2021 r. pozwany podtrzymał stanowisko zajęte w odpowiedzi na pozew, jak również podnoszoną dotychczas argumentację, odnosząc je również do rozszerzonego powództwa.

Sąd Okręgowy w Szczecinie ustalił następujący stan faktyczny:

Prezes Zarządu (...) Banku Spółki Akcyjnej w K. zarządzeniem z dnia 3 lipca 2006 r. wprowadził zmiany do „Instrukcji udzielania kredytów hipotecznych w (...) Bank S. A. Dom Oddział w Ł.”.

Dowód:

- zarządzenie (k. 250),

Powód J. W. (2) prowadził wspólne gospodarstwo domowe z M. J. (1).

W celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny planowali zakup lokalu mieszkalnego. Z uwagi na fakt, iż partnerka powoda nie miała ani zatrudnienia, ani dochodów, wyłącznie powód mógł ubiegać się o kredyt mieszkaniowy. Przy czynnościach związanych z wyborem oferty banku współuczestniczyła M. J. (1). W pierwotnym zamiarze powoda było zaciągnięcie kredytu w złotych.

Powód wraz z partnerką udali się do doradcy kredytowego w (...) – przedsiębiorstwie zajmującym się pośrednictwem kredytowym i nieruchomościami. Doradca ten nie był pracownikiem pozwanego banku. Doradca kredytowy zaproponował skorzystanie z oferty kredytu walutowego zaciągniętego we franku szwajcarskim u poprzednika prawnego pozwanego (...) Bank S.A. z siedzibą w K.. Doradca nie przedstawił powodowi oferty kredytu w walucie polskiej.

Dowód:

- przesłuchanie powoda J. W. (1) na rozprawie w dniu 26.04.2021 r., protokół a-v 00:39:54 – 01:13:15 (k. 346 – 347),
- zeznania świadka M. W. (1) na rozprawie w dniu 26.04.2021 r., protokół a-v 00:03:11 – 00:37:40 (k. 344 – 346),
- zeznania świadka K. S. na rozprawie w dniu 6.09.2021 r., protokół a-v 00:04:37 – 00:26:57 (k. 404 – 405).

Poprzednik prawny pozwanego banku (...) S.A. z siedzibą w K. w tym okresie posiadał dla klientów indywidualnych ofertę finansowania kredytów zabezpieczonych hipotecznie. Była to oferta kredytów złotych oraz kredytów indeksowanych kursem walut obcych, w tym CHF.

Dowód:

- zeznania świadka K. S. na rozprawie w dniu 6.09.2021 r., protokół a-v 00:04:37 – 00:26:57 (k. 404 – 405),
- zeznania świadka R. D. na piśmie z dnia 6.05.2021 roku (k. 356 – 364).

W pozwanym banku obowiązywała procedura, zgodnie z którą personel obowiązek zapoznania się z planowanym przez kredytobiorców przedmiotem kredytowania, ustalić ich oczekiwania i możliwości oraz zaprezentować ofertę, przedstawiając dostępne materiały informacyjne. Pracownicy pozwanego banku mieli obowiązek w pierwszej kolejności zaoferować produkt w walucie polskiej, a w dalszej kolejności produkty oparte na mechanizmie waloryzacji do waluty obcej. W przypadku zainteresowania ofertą kredytu indeksowanego do CHF, personel banku miał obowiązek szczegółowo zapoznać klienta z produktem w walucie obcej.

Prezentacja oferty każdorazowo winna była zawierać takie czynności, jak: zapoznanie się z potrzebami i możliwościami klienta w zakresie obsługi spłaty kredytu, okresu kredytowania, sposobu i formuły spłaty; ustalenie z klientem wysokości kwoty kredytu; ustalenie parametrów cenowych produktu; sporządzenie symulacji spłaty kredytu. W przypadku wnioskowania przez klienta o kredyt indeksowany kursem waluty obcej, osoba zajmująca się obsługą klienta miała obowiązek poinformowania wnioskodawcy o potencjalnym ryzyku kursowym i jego możliwych konsekwencjach, a w szczególności o możliwości zmian (wzrost lub spadek) wysokości raty kredytu wyrażonej w złotych wraz ze zmieniającym się kursem waluty, do której kredytu jest indeksowany. Klient powinien otrzymać stosowną pisemną informację w zakresie ryzyk: walutowego i stopy procentowej. Przyjęcie wniosku kredytowego możliwe było po uzyskaniu od klienta pisemnego oświadczenia potwierdzającego, że wnioskuje o kredyt indeksowany do waluty obcej mając pełną świadomość ryzyk związanych z kredytami indeksowanymi do waluty obcej oraz ryzyka zmiennej stopy procentowej.

Procedura ta została wprowadzona Zarządzeniem nr (...) Prezesa Zarządu (...) Banku S.A. z siedzibą w K..

Dowód:

- Zarządzenie nr (...) Prezesa Zarządu (...) Banku S.A. z siedzibą w K. (k. 250),
- zeznania świadka R. D. na piśmie z dnia 6.05.2021 roku (k. 356 – 364).

Z uwagi na atrakcyjność oferty kredytu, w szczególności w zakresie stosunkowo niskiego oprocentowania, powód w dniu 11 marca 2008 r. złożył wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na kwotę 230.000 zł, waloryzowaną do waluty franka szwajcarskiego. Wniosek wpłynął do (...) Bank S.A. w dniu 27 marca 2008 roku.

Powód J. W. (1) w dniu 10 marca 2006 r. podpisał oświadczenie, w myśl którego został zapoznany z istniejącym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej i wnosi o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej. We wskazanym oświadczeniu na przykładzie kredytu w wysokości 150.000 zł wskazano jak rata kredytu może wzrosnąć, gdy kurs waluty CHF wzrośnie o 15,6 % - różnicę między minimalnym a maksymalnym kursem CHF w okresie ostatnich 12 miesięcy.

Dowód:

- wniosek o kredyt hipoteczny z dnia 11.03.2008 roku (k. 234 – 237),
- oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej (k. 238).

O atrakcyjności produktu w postaci umowy kredytu indeksowanego do CHF zapewniał powoda doradca kredytowy – kobieta o imieniu A., która wskazywała na niewielkie ryzyko wahań kursu franka szwajcarskiego. Mowa była o wahaniami kursu nie wyższych niż 10-15%. Nikt powoda nie informował o nieograniczonym ryzyku kursowym związanym z zawarciem umowy kredytu powiązanego z walutą obcą. Na żadnym etapie zawierania umowy kredytu

powód nie miał możliwości negocjowania kursu waluty. Powodowi okazano symulację, która obrazowała wysokość rat kredytu po aktualnym kursie CHF do PLN, który wynosił wówczas około 2 zł oraz wysokość rat, gdyby kurs wzrósł o 10 – 15 %. Powodowi nie przedstawiono żadnych danych dotyczących historycznych notowań CHF do PLN na przestrzeni kilku miesięcy lub kilku lat.

Realizacja obowiązków informacyjnych (w tym dot. ryzyka kursowego, danych historycznych, symulacji na przyszłość) nie wyczerpała zapotrzebowania kredytobiorcy na rzetelny komplet informacji w przedmiocie zaoferowanego produktu.

W okresie, w którym powód prowadził rozmowy dotyczące zawarcia umowy kredytu liczył się z wahaniami kursu CHF, ale niewielkimi, w przedziale 10 – 15 % jak wskazała powodowi doradca kredytowy. Doradca kredytowy nie informowała powoda w oparciu o jakie kryteria Bank ustala kursy walut w stosunku do PLN.

Dowód:

- zeznania świadka M. W. (1) na rozprawie w dniu 26.04.2021 r., protokół a-v 00:03:11 – 00:37:40 (k. 344 – 346),
- przesłuchanie powoda J. W. (1) na rozprawie w dniu 26.04.2021 r., protokół a-v 00:39:54 – 01:13:15 (k. 346 – 347).

Po pozytywnym zweryfikowaniu wniosku kredytowego, bank wyraził zgodę na udzielenie wnioskowanego przez powoda kredytu.

W dniu 14 kwietnia 2008 roku została podpisana pomiędzy powodem J. W. (1) a (...) Bank S.A. z siedzibą w K. umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF.

W § 1 ustępach 1, 2 i 3 umowy wskazano, że bank udziela kredytobiorcy kredytu w kwocie 237.045,60 złotych polskich indeksowanego kursem CHF. Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 113.040,34 CHF, rzeczywista równowartość zostanie określona po wypłacie kredytu. Kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko. Spłatę kredytu przewidziano w 360 miesięcznych ratach równych kapitałowo – odsetkowych. Oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosi 5,86% w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży banku, która wynosi 3,05%. Kredytobiorca oświadcza, iż jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko.

Treść § 6 wyjaśniała definicje użyte w umowie. W ustępie 1 wskazano, że Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą Kursów, jest sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich NBP, tabela sporządzana jest o godzinie 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

Zgodnie z § 9 ustępem 2 umowy w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków.

Stosownie do treści § 10 ustępów 1 i 3 umowy, kredytobiorca zobowiązuje się dokonać w okresie objętym umową spłaty rat kapitałowo – odsetkowych i odsetkowych w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytobiorca otrzymuje w szczególności po wypłacie kredytu, każdej transzy kredytu, zmianie oprocentowania każdorazowo na okres 24-miesięczny. Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut

określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty.

Kolejno, § 20 ust. 1 i 3 przewidywał, że kredyt może zostać przewalutowany na wniosek kredytobiorcy pod warunkiem, iż saldo kredytu po przewalutowaniu spełnia warunki określone dla maksymalnej kwoty kredytu, w zakresie wartości rynkowej nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczeń, pozytywnej weryfikacji zdolności kredytowej kredytobiorcy. Bank może żądać w tym celu aktualnych dokumentów dotyczących dochodów, stanu prawnego nieruchomości i wartości ustanowionych zabezpieczeń. Przewalutowanie następuje: według kursów kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą; zaś według kursów sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN.

Powód podpisał umowę po jej przeczytaniu.

W dacie podpisania umowy kredytu J. W. (1) nie miał świadomości, że którekolwiek postanowienia umowy mogą być niezgodne z przepisami prawa.

Dowód:

- umowa kredytu z dnia 14.04.2008 r. nr (...) (k. 29 – 34),
- zeznania świadka M. W. (1) na rozprawie w dniu 26.04.2021 r., protokół a-v 00:03:11 – 00:37:40 (k. 344 – 346),
- przesłuchanie powoda J. W. (1) na rozprawie w dniu 26.04.2021 r., protokół a-v 00:39:54 – 01:13:15 (k. 346 – 347).

Szczegółowe zasady kredytowania określał również Regulamin produktu K. (...). W § 2 Regulaminu znalazła się tożsama jak w umowie kredytu definicja Bankowej Tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut.

Dowód:

- Regulamin produktu K. (...) (k. 245 – 249).

W dniu 5 maja 2008 roku powód dokonał wypłaty z tytułu kredytu środków w wysokości 237.045,60 zł po kursie kupna z tego dnia, który wynosił 1 CHF = 2,0480 PLN, co w przeliczeniu przełożyło się na kwotę 115.744,93 CHF.

Dowód:

- zaświadczenie z dnia 22.08.2019 r. (k. 47).

Kredytobiorca spłacał raty kredytu w walucie polskiej zgodnie z postanowieniami umownymi oraz w wysokości przewidzianej w harmonogramie spłaty. Wysokość poszczególnych rat kredytu została ustalona na kwotę 683,57 CHF i określona w harmonogramie spłat stanowiącego integralną część umowy z dnia 14 kwietnia 2008 r. Harmonogram spłat został sporządzony w walucie franka szwajcarskiego (CHF).

Po zawarciu umowy kredytu i rozpoczęciu realizacji spłaty rat, w dniu 8 listopada 2008 roku powód zawarł związek małżeński z M. J. (1).

W okresie spłaty zobowiązania, cena waluty franka szwajcarskiego sukcesywnie wzrastała, zarówno w Tabeli walut obowiązującej w pozwanym banku, jak i na światowym rynku walut. W porównaniu z ceną w dacie podpisania umowy kredytu hipotecznego, wartość CHF wzrosła niemal dwukrotnie. W dniu 27 maja 2008 roku kurs wpłaty wynosił 2,1690, natomiast 9 lipca 2019 roku wynosił już 3, (...). Wspomniany wzrost ceny franka szwajcarskiego miał relatywne

przełożenie na wysokość spłacanych przez J. W. (1) rat. W tym samym okresie sukcesywnie malało oprocentowanie kredytu.

Powód w trakcie obowiązywania umowy nie miał wiedzy, jaka będzie wysokość przyszłych rat wyrażonych w walucie polskiej, gdyż kurs sprzedaży waluty ustalał bank. Spłaty rat dokonywał zawsze w przybliżeniu.

Dowód:

- historia indeksów (k. 47v – 48v, 394 - 397),
- historia zadłużenia oraz wpłat tytułem spłaty kredytu (k. 52 – 54, 391 - 393),
- dowody wpłaty tytułem spłaty rat (k. 55, 56),
- umowa kredytu z dnia 14.04.2008 r. nr (...) (k. 29 – 34),
- zestawienie rat i odsetek do umowy nr (...) (k. 240),
- lista transakcji (k. 293 – 301),
- odpis skrócony aktu małżeństwa (k. 302),
- przesłuchanie powoda J. W. (1) na rozprawie w dniu 26.04.2021 r., protokół a-v 00:39:54 – 01:13:15 (k. 346 – 347).

Na mocy aneksu nr (...) z dnia 23 lutego 2010 roku podpisanego przez strony umowy kredytu, kredytobiorca przystąpił do programu MiniSpłata, obowiązującego przez 24 miesiące. W tym okresie ustalono oprocentowanie kredytu jako zmienne, na dzień sporządzenia aneksu nr (...) wynosiło 3,3%. Kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy ryzyka zmiennego oprocentowania i się na nie godzi.

W § 2 bank wyraził zgodę na odroczenie płatności rat kredytu. W okresie 24 miesięcy od dnia wejścia w życie przedmiotowego aneksu kredytobiorca został zobowiązany do zapłaty rat kredytowych w stałej wysokości 258,28 CHF. Po upływie 24 miesięcy od wejścia w życie aneksu nr (...) kredytobiorcę miały obowiązywać parametry kredytu określone dotychczas w umowie kredytu.

W § 3 przewidziano, że co do zasady wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalanego przez Narodowy Bank Polski, rozumianego jako kurs sprzedaży walut ustalany przez Narodowy Bank Polski obowiązujący w dniu poprzedzającym dzień wpływu środków na rachunek spłaty.

Dowód:

- aneks nr (...) z dnia 23.02.2010 r. do umowy kredytu (k. 35 – 37).

W dniu 26 sierpnia 2013 roku powód (...) Bank S.A. z siedzibą w W. podpisali drugi aneks do umowy kredytu, na mocy którego bank umożliwił kredytobiorcy dokonanie spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF w ten sposób, że:

1. jeśli kredytobiorca wybierze możliwość spłaty raty kredytu w walucie indeksacyjnej, winien zapewnić na Rachunku Kredytu środki w walucie indeksacyjnej w wysokości raty kredytu wskazanej w harmonogramie spłat. W przypadku spełnienia powyższych warunków bank dokona zarachowania spłaty raty kredytu w walucie. W przypadku, gdy kredytobiorca zapewni na rachunku kredytu środki w kwocie wyższej niż wynikająca z aktualnego harmonogramu spłat – środki te zostaną zarachowane przez bank na poczet spłaty kolejnej raty kredytu lub innych wierzytelności w terminie ich wymagalności (§ 1 ust. 4 lit. a aneksu);

2. jeśli kredytobiorca będzie chciał dokonać spłaty raty kredytu w PLN winien zapewnić na Rachunku Kredytu środki w złotych polskich ustalając wysokość zobowiązania jako równowartość wymaganej raty kredytu z aktualnego harmonogramu spłat wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu na PLN – według kursu sprzedaży walut ustalanego przez Narodowy Bank Polski.

Bank określił wysokość kursu kupna i sprzedaży waluty kredytu, który ma zastosowanie do przeliczenia kwoty uruchamianego kredytu i obliczania należności z tytułu rat kredytu i odsetek w następujący sposób:

- a) kursy kupna i sprzedaży waluty obowiązujące w banku publikowane są w Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kupnem walut obcych;
- b) tabela sporządzana jest o godzinie 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy; kurs kupna i sprzedaży waluty obowiązujący w banku ustalany jest na podstawie kursu rynkowego wymiany walut dostępnego w serwisie Reuters w momencie sporządzania Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych;
- c) ustalenie kursu kupna waluty w banku polega na odjęciu od kursu rynkowego dostępnego w serwisie Reuters spreadu walutowego w wysokości 7%;
- d) ustalenie kursu sprzedaży waluty w banku polega na dodaniu do kursu rynkowego dostępnego w serwisie Reuters spreadu walutowego w wysokości 6%;
- e) w celu uatrakcyjnienia oferty bank zastrzega sobie możliwość okresowego zmniejszenia wysokości spreadu walutowego poniżej wartości określonych w lit. c) i d).

Po podpisaniu aneksu, powód w dalszym spłacał kredyt w walucie polskiej, przy czym zgodnie z aneksem w wysokości przeliczonej wg kursu NBP sprzedaży CHF. Nie chciał zakładać konta walutowego, gdyż nie zarabiał w walucie obcej.

Dowód:

- aneks nr (...) z dnia 26.08.2013 r. do umowy kredytu z załącznikami (k. 38 – 44),
- przesłuchanie powoda J. W. (1) na rozprawie w dniu 26.04.2021 r., protokół a-v 00:39:54 – 01:13:15 (k. 346 – 347).

Zapisy obu aneksów nie podlegały negocjacji ze strony powoda.

Przy podpisaniu aneksu numer (...) do umowy kredytu powód nie miał zamiaru poprawienia, sanowania ewentualnych postanowień pierwotnej umowy kredytu, które były niezgodne z przepisami prawa. Podpisanie aneksu numer (...) było wynikiem dążenia powoda do tego, aby odroczyć spłatę rat, z uwagi na nadmierny ciężar finansowy. Podpisanie aneksu numer (...) było wynikiem dążenia powoda do tego, aby obniżyć wysokość rat kredytu poprzez samodzielny zakup waluty CHF do spłaty kredytu lub spłaty kredytu w walucie polskiej po kursie sprzedaży CHF publikowanym przez NBP.

J. W. (1) w datach podpisania ww. aneksów do umowy kredytu nie miał świadomości, że którekolwiek postanowienia umowy kredytu mogą być niezgodne z przepisami prawa.

Dowód:

- zeznania świadka M. W. (1) na rozprawie w dniu 26.04.2021 r., protokół a-v 00:03:11 – 00:37:40 (k. 344 – 346),
- przesłuchanie powoda J. W. (1) na rozprawie w dniu 26.04.2021 r., protokół a-v 00:39:54 – 01:13:15 (k. 346 – 347),

- aneks nr (...) z dnia 23.02.2010 r. do umowy kredytu (k. 35 – 37),
- aneks nr (...) z dnia 26.08.2013 r. do umowy kredytu z załącznikami (k. 38 – 44).

W dniu 9 marca 2016 r. roku powód (...) Bank S.A. z siedzibą w W. podpisali aneks do umowy kredytu hipotecznego, na mocy którego strony oświadczyły, że podpisały aneks numer (...) do umowy kredytu pod nazwą (...), jednakże zgodnie uznały, że aneks ten nigdy nie wszedł w życie.

Dowód:

- aneks do umowy kredytu hipotecznego k. 41 – 44,

Pismem z dnia 11 października 2019 roku powód skierował do (...) Bank S.A. z siedzibą w W. reklamację odnośnie produktu bankowego w postaci zawartej umowy kredytu nr (...) z dnia 14 kwietnia 2008 r. W treści pisma powód podniósł szereg argumentów za uznaniem nieważności umowy. Wskazał, że § 1 ust. 1, § 6 ust. 1, § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 umowy zawierają postanowienia abuzywne. Wyeliminowanie takich klauzul, stanowiących element głównego świadczenia strony, a także fakt naruszenia zasad współżycia społecznego przez bank i niewywiązanie się z obowiązków informacyjnych w zakresie ryzyka walutowego, w ocenie powoda skutkują stwierdzeniem, iż umowa jest nieważna w całości. Powód wezwał bank do zajęcia stanowiska w przedmiotowej sprawie i przedstawienia propozycji ugodowego załatwienia sprawy w terminie 30 dni od dnia otrzymania pisma. Pismo doręczono 15 października 2019 r.

W odpowiedzi na reklamację (pismo z dnia 30.10.2019 r.) pozwany bank wskazał, że przedmiotowa umowa nie zawiera klauzul niedozwolonych, a zatem brak jest podstaw do uznania jakichkolwiek postulatów powoda podniesionych w piśmie z dnia 11 października 2019 roku.

Dowód:

- reklamacja z dnia 11.10.2019 r. (k. 57 – 58),
- pismo z dnia 30.10.2019 r. (k. 59).

Kolejno, pismem z dnia 18 grudnia 2019 roku powód wezwał (...) Bank S.A. z siedzibą w W. do zapłaty kwoty 255.508,58 zł w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku nieterminowego uregulowania należności. Powód wskazał, że żądana kwota obejmuje wszelkie wpłaty dokonywane od dnia zawarcia umowy kredytu do raty obejmującej płatność za listopad 2019 r. Wezwanie zostało nadane w placówce pocztowej 18 grudnia 2019 roku, natomiast doręczone 24 grudnia 2019 roku.

Dowód:

- wezwanie do zapłaty z dnia 19.12.2019 r. (k. 60),
- wydruk z książki nadawczej (k. 61),
- wydruk z systemu śledzenia przesyłek (k. 62).

Łączna wartość uiszczonych przez powoda J. W. (1) kwot z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych oraz innych świadczeń okołokredytowych na rzecz banku w okresie od kwietnia 2008 roku do sierpnia 2021 roku wyniosła 284.046 zł 53 gr, w tym:

- kwotę 282.790 zł 53 gr tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych,
- kwotę 1.256 zł tytułem opłat okołokredytowych.

Powód w dalszym ciągu spłaca raty kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 14 kwietnia 2008 roku.

Dowód:

- historia zadłużenia oraz wpłat tytułem spłaty kredytu (k. 52 – 54, 391 - 393),
- zestawienie rat i odsetek do umowy nr (...) (k. 240),
- lista transakcji (k. 293 – 301, 575 – 576).
- przesłuchanie powoda J. W. (1) na rozprawie w dniu 26.04.2021 r., protokół a-v 00:39:54 – 01:13:15 (k. 346 – 347).

(...) Bank S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Bank S.A. z siedzibą w K..

Bezsporne, nadto dowód:

- informacja odpowiadająca odpisowi pełnemu z Rejestru Przedsiębiorców KRS (k. 229 – 233).

Sąd Okręgowy w Szczecinie zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione prawie w całości w zakresie roszczeń głównych określonych w punkcie I podpunkcie 1) i 2) pozwu, a więc w zakresie roszczenia o zapłatę (tutaj powództwo uwzględniono do kwoty 284.046 zł 53 gr wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie – częściowo odmiennie niż domagał się powód) i o ustalenie (tu uwzględniono powództwo w całości), uwzględniając rozszerzenie powództwa dokonane przez stronę powodową pismem procesowym z dnia 1 czerwca 2021 r. – vide karta 372.

W konsekwencji w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd uznał, że zaszły podstawy prawne do ustalenia, że umowa kredytu jest nieważna, a strona powodowa co do zasady może domagać się zapłaty świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, w tym w zakresie określonym w treści pisma procesowego z dnia 1 czerwca 2021 r. – do kwoty 284.046 zł 53 gr wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot i dat jak w punkcie I wyroku.

Pozwem z dnia 17 listopada 2020 roku powód J. W. (1) wniósł o:

- 1) zasądzenie od pozwanej (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 255.558 zł 75 gr wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty,
- 2) o ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 14 kwietnia 2008 roku zawarta pomiędzy powodem a pozwaną jest nieważna.

ewentualnie, w razie nieuwzględnienia powyższego żądania, powód wniósł o:

- 3) zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 100.045 zł 65 gr wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty,
- 4) o ustalenie, że klauzula indeksacyjna kredytu do waluty obcej CHF zawarta w umowie kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 14 kwietnia 2008 r. jest bezskuteczna względem powoda, a w szczególności postanowienia umowy kredytowej opisane w § 1 ust. 1, § 6 ust. 1, § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3.

Następnie pismem procesowym z dnia 1 czerwca 2021 roku powód J. W. (1) rozszerzył powództwo w zakresie roszczenia głównego o zapłatę, skutkiem czego w zakresie roszczenia z punktu I podpunktu 1) wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty w wysokości 284.064 zł 98 gr wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi:

- 1) od kwoty 255.558 zł 75 gr od dnia 8 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty (jak dotychczas),

2) od kwoty 28.506 zł 23 gr od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pisma do dnia zapłaty (rozszerzenie roszczenia).

Strona powodowa wniosła o rozpoznanie w pierwszej kolejności roszczeń zawartych w punkcie I podpunkcie 1) i 2) pozwu, mając na względzie ponadto rozszerzenie powództwa w zakresie roszczenia głównego o zapłatę dokonanego pismem procesowym z dnia 1 czerwca 2021 r., z uwagi na dalej idące skutki i prawne rozstrzygnięcia w tym przedmiocie (jako konsekwencja nieważności umowy kredytu), natomiast kolejne roszczenia ewentualne powinny być rozpoznane w określonym przypadku jak wskazano przy formułowaniu roszczeń ewentualnych (w przypadku uznania, że umowa kredytu po eliminacji postanowień niedozwolonych nadal obowiązuje).

Strona powodowa dokonała w pozwie kumulacji roszczeń na zasadzie zgłoszenia roszczeń głównych (podstawowych) i roszczeń ewentualnych.

Co do zasady w powództwach o zasądzenie świadczenia żądanie może być sformułowane jako zobowiązanie przemienne (alternatywnie), jako upoważnienie przemienne (facultas alternativa) oraz ewentualne. W każdym wypadku, gdy powód w jednym pozwie kumuluje kilka roszczeń przeciwko temu samemu pozwanemu, powinien określić relację zachodzącą pomiędzy tymi roszczeniami, a więc wskazać, czy dochodzone są one łącznie, alternatywnie czy w sposób ewentualny (z zaznaczeniem, które roszczenie jest żądaniem głównym, a które ewentualnym). Niedopuszczalne jest pozostawienie określenia tej relacji sądowi (wyrok SN z 28.08.2019 r., IV CSK 255/18, LEX nr 2729030).

Sąd orzekający rozstrzygał niniejszą sprawę, wobec dokonania przez stronę powodową kumulacji roszczeń jak w pozwie, według powszechnie przyjętych zasad orzekania w przypadku zgłoszenia żądania/żądań ewentualnych, a wynikających z dorobku orzecznictwa i doktryny.

Powód może zgłosić w pozwie żądanie ewentualne na wypadek nieuwzględnienia żądania sformułowanego jako podstawowe i usytuowane na pierwszym miejscu. Możliwość zgłoszenia takiego żądania istnieje w sprawach o świadczenie, ustalenie istnienia albo nieistnienia stosunku prawnego bądź prawa oraz w sprawach o ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa. Nie zostało wyłączone oparcie żądania ewentualnego na odmiennej podstawie faktycznej i prawnej niż żądanie główne. Był żądania ewentualnego uzależniony jest od żądania głównego – w razie uwzględnienia przez sąd żądania przedstawionego jako pierwsze, rozpoznanie żądania ewentualnego staje się bezprzedmiotowe i nie jest wydawane w stosunku do niego żadne orzeczenie (vide uchwała Sądu Najwyższego z 18.10.2013 r., III CZP 58/13, OSNC 2014/6, poz. 62). Według orzeczenia SN z 7.09.1960 r., 2 CR 366/59, PUG 1961/12, s. 424 i n., o żądaniu ewentualnym można mówić wówczas, gdy obok żądania głównego wysunięto w pozwie żądanie drugie jako ewentualne, o którym sąd może orzec tylko wtedy, gdy nie uznaje za uzasadnione żądania pierwszego. Jeżeli w chwili orzekania (art. 316 w zw. z art. 187 § 1 pkt 1) żądanie pierwotne pozostaje aktualne, sąd orzeknie o tym żądaniu bez rozstrzygnięcia w sentencji wyroku co do żądania ewentualnego. Natomiast gdy w chwili orzekania przedmiot świadczenia pierwotnego nie istnieje lub żądanie główne okaże się z jakiegokolwiek przyczyny nieuzasadnione, wówczas sąd, oddalając żądanie pierwotne, orzeka (pozytywnie lub negatywnie) o żądaniu ewentualnym. W myśl powołanego orzeczenia z 7.09.1960 r., 2 CR 366/59, zgłoszenie żądania ewentualnego jest szczególnym przypadkiem kumulacji roszczeń procesowych, o których sąd jednak nie orzeka jednocześnie, ale kolejno, i to zależnie od tego, jak orzeknie o roszczeniu zgłoszonym w pozwie na pierwszym miejscu.

W konkluzji stwierdzić należy, że żądanie ewentualne polega na zgłoszeniu dodatkowego żądania na wypadek nieuwzględnienia przez sąd roszczenia postawionego na pierwszym miejscu. Sąd rozpoznaje roszczenie ewentualne i rozstrzyga o nim tylko na wypadek oddalenia pierwszego żądania. Gdy sąd uwzględni pierwsze żądanie, nie rozstrzyga o roszczeniu ewentualnym.

Strona powodowa w pozwie wyraźnie wskazała stosunek roszczeń głównych do roszczeń ewentualnych, wskazując, że wnosi o rozpoznanie w pierwszej kolejności roszczeń zawartych w punkcie I podpunkcie 1) i 2) pozwu z uwagi na dalej idące skutki i prawne rozstrzygnięcia w tym przedmiocie, natomiast roszczenia ewentualne powinny zostać

rozpoznane w przypadku akceptacji przez Sąd lub nie określonych założeń sformułowanych przy zgłoszeniu roszczeń ewentualnych.

W niniejszej sprawie uwzględnieniu podlegało roszczenie/roszczenia zgłoszone na pierwszym miejscu, to jest roszczenie/roszczenia główne, a dotyczące żądania ustalenia nieważności umowy kredytu i żądanie zapłaty świadczeń nienależnie spełnionych przez stronę powodową na rzecz pozwanej w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. W tym zakresie strona powodowa zażądała zapłaty części świadczeń nienależnie spełnionych, to jest od dnia zawarcia umowy kredytu do kwietnia 2021 r. włącznie. Roszczenie dotyczące zapłaty strona powodowa skonstruowała na zasadzie żądania zwrotu świadczeń uiszczonych przez nią na rzecz pozwanej w wykonaniu kwestionowanej umowy kredytu – vide argumentacja i w pozwie i w kolejnych pismach procesowych złożonych w toku procesu.

Charakter zarzutów podniesionych przez stronę powodową, choć strona powodowa bliżej tej kwestii nie omawia, wskazuje na zbieg norm, to znaczy przepisów ogólnych stanowiących w ocenie strony powodowej podstawę bezwzględnej nieważności umowy kredytu (art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c., art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 353¹ k.c., art. 358¹ § 2 k.c.) z przepisami dotyczącymi systemu ochrony praw konsumentów, a ustanawiającymi system ochrony przed postanowieniami niedozwolonymi (abuzywnymi) – 385¹ k.c. i następne. Zaznaczyć przy tym należy, że strona powodowa z każdej podstawy prawnej wywodzi konkluzję co do bezwzględnej nieważności umowy kredytu. Jak należy domniemać, o ile strona powodowa nie wyjaśnia w/w zbiegu norm i konsekwencji z niej wynikających, to wywieść należy, że rodzaj podnoszonych zarzutów co do ważności umowy kredytu wynika raczej z przyjętej taktyki procesowej i chęci poddania pod spór wszystkich możliwych zarzutów, które mogą dotyczyć kwestionowanej czynności prawnej.

Zbieg norm wynikających z art. 58 k.c. oraz 385¹ k.c. sprowadza się do pytania, czy postanowienie umowne może zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne (niewiążące konsumenta) na podstawie art. 385¹ k.c., gdy jednocześnie spełnia ono przesłanki do uznania je za bezwzględnie nieważne. Zgodnie z dominującym w doktrynie poglądem, w sytuacji, gdy niezgodnione indywidualnie postanowienie umowy jest niezgodne z ustawą w rozumieniu art. 58 k.c., sankcja nieważności przewidziana w tym przepisie ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385¹ k.c. (porównaj M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 773, Nb 395; E. Łętowska, K. Osajda, w: System PrPryw, t. 1, 2012, s. 648, Nb 192; W. Popiołek, w: Pietrzykowski, Komentarz KC, t. I, 2015, art. 385¹ KC, Nb 13). Początkowo w orzecznictwie Sąd Najwyższy dopuszczał uznanie postanowienia wzorca za niedozwolone zgodnie z art. 385¹ k.c. w sytuacji, gdy jest ono niezgodne z ustawą (tak wyrok Sądu Najwyższego z 23.3.2005 r., I CK 586/04, OSNC 2006, Nr 3, poz. 51; wyrok Sądu Najwyższego z 25.5.2007 r., I CSK 484/06, OSNC). Jednak w uchwale z 13.1.2011 r. (III CZP 119/10, OSNC 2011, Nr 9, poz. 95), SN orzekł, że stosownie do art. 58 § 1 k.c. postanowienie wzorca umowy sprzeczne z ustawą nie wywiera skutków prawnych, a więc nie może kształtować praw i obowiązków konsumenta oraz rażąco naruszyć jego interesów. Takie postanowienie nie może zatem podlegać ocenie z punktu widzenia zgodności z dobrymi obyczajami (art. 385¹ k.c.). Pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w przywołanej uchwale opiera się na założeniu, że w ramach konkretnej kontroli abuzywności w razie sprzeczności postanowienia umowy z przepisami ustawy pierwszeństwo będzie miała sankcja nieważności z art. 58 k.c. To założenie nie jest jednak w uchwale szerzej omówione. Pogląd prawny wyrażony w uchwale został potwierdzony w wyr. SN z 20.1.2011 r., I CSK 218/10, MoP 2011, Nr 18, s. 99 oraz w orzecznictwie sądów powszechnych – tak wyr. SA w Warszawie z 21.11.2012 r., VI ACa 824/12, Legalis oraz z 26.3.2014 r., VI ACa 1086/13, Legalis.

Rozumowanie, zgodnie z którym niedopuszczalne jest zastosowanie innej niż nieważność czynności prawnej sankcji w sytuacji, gdy owa czynność jest niezgodna z ustawą, opiera się na założeniu, że niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności. Takie rozumowanie jest dobrze znane i opisane w literaturze (zob. A. Ohanowicz, Zbieg norm, s. 207 i n.). Na przykładzie zbiegu norm przewidujących nieważność oraz uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli autor prezentuje ukształtowaną w doktrynie niemieckiej tezę o „podwójnym skutku” w prawie. Zgodnie z tą tezą, względy słuszności mogą przemawiać za możliwością uruchomienia innej niż nieważność bezwzględna sankcji także w sytuacji, gdy czynność jest niezgodna

z ustawą. W tym kontekście A. O. podkreśla, że normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. Teza o podwójnym skutku z powołaniem się na względy słuszności nabiera szczególnego znaczenia w kontekście obrotu z udziałem konsumentów. Zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do określonego nieuzgodnionego indywidualnie postanowienia umowy może bowiem rodzić skutki niekorzystne dla konsumenta. W razie zastosowania sankcji z art. 385¹ § 1 k.c. umowa pozostaje w mocy w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.), jeśli to obiektywnie możliwe po wyłączeniu z niej niedozwolonego postanowienia, a nie tylko wówczas, gdy z okoliczności wynika, iż bez tego postanowienia czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Upadek ważności całej umowy, której określone postanowienie jest abuzywne, mógłby np. rodzić konieczność spłaty przez konsumenta całego kredytu przed zakładanym terminem stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

W zakresie ustalenia stosunku art. 385¹ § 2 k.c. do art. 58 § 3 k.c., przewidującego częściową nieważność czynności prawnej, przyjąć należy, mając na względzie dorobek orzecznictwa TSUE, uznając art. 385¹ § 2 k.c. za *lex specialis* względem art. 58 § 3 k.c., co wyłącza zastosowanie tego ostatniego przepisu w wypadku stwierdzenia niedozwolonego charakteru postanowień umowy (tak również w szczególności: P. Machnikowski, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz, 2013, art. 58 KC, Nb 35; M. Safjan, w: Pietrzykowski, Komentarz KC, t. I, 2011, art. 58 KC, Nb 55; art. 58, Nb 101).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie co do zasady opowiada się za pierwszeństwem stosowania sankcji bezwzględnej nieważności czynności prawnej względem innych rodzajów wadliwości tych czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385¹ § 1 k.c.) – tak też E. Ł., K. O., w: (...), t. 1, 2012, s. 648, Nb 192. Gdyby więc w danych okolicznościach sprawy stwierdzić zaistnienie podstaw do stwierdzenia nieważności czynności prawnej na zasadzie art. 58 k.c., to wyklucza to ocenę tych samych postanowień umowy na podstawie art. 385¹ k.c.

Sąd jednakże podkreśla, że możliwość zróżnicowanej ochrony prawnej dzięki opcji między różnymi instrumentami prawnymi służącymi ochronie interesu zagrożonego przez to samo zdarzenie jest podyktowana doświadczeniami prawa UE i doktryną *effet utile* tego prawa, akcentującą osiągnięcie realnego skutku i służebność prawnych kwalifikacji umożliwiających jego osiągnięcie. Prowadzi to do wniosku, że w razie zbiegu norm nie ma, co do zasady, konieczności opowiadania się za ekskluzywnością jednej drogi ochrony i wyboru jednej opcji kwalifikacji zdarzenia prawnego oraz ustalania jednej normy jednostkowego zastosowania. Zawsze okoliczności więc danej sprawy mogą rozstrzygać czy to o krzyżowaniu się, czy też o wykluczającym się charakterze danych systemów ochrony konsumenta.

Podstawę prawną roszczeń strony powodowej, stosownie do powołanych przez nią zarzutów w treści pozwu i w toku procesu, stanowiła treść art. 189 k.p.c., art. 58 k.c., art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe, art. 353¹ k.c., art. 358¹ § 2 k.c. i art. 385¹ k.c.

Sąd orzekający przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy miał na względzie istotne z punktu widzenia osi sporu pomiędzy stronami przepisy polskiego prawa, wykładnię prawa polskiego dokonaną dotychczas przez Sąd Najwyższy, Sądy Apelacyjne oraz przepisy prawa unijnego jak i jego wykładnię dokonaną przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej jak i polski Sąd Najwyższy – według stanu na dzień wyrokowania w niniejszej sprawie. Sąd orzekający zna wszystkie judykaty Sądu Najwyższego, Sądów Apelacyjnych, w tym zmianę kierunku orzecznictwa w sprawach kredytów indeksowanych/denominowanych do waluty obcej (nie ma tu zasadniczej różnicy czy mamy do czynienia z kredytem denominowanym czy indeksowanym), podyktowaną wykładnią prawa unijnego dokonaną przez TSUE na skutek pytań prejudycjalnych Sądów polskich jak i Sądów z innych państw unijnych na tle Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.UE.L z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm., dalej cytowanej jako dyrektywa 93/13/EWG). Sąd zastrzega, że nie widzi potrzeby szczegółowej analizy i przywołania wszystkich orzeczeń wydanych dotychczas w tym zakresie, co istotnie zaburzyłoby przejrzystość rozważań prawnych tutejszego Sądu.

Co do zasady ze względu na pozycję ustrojową Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, umocowanego zwłaszcza w świetle art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.) do zapewnienia poszanowania prawa unijnego w wykładni i stosowaniu, Sąd polski jest zobowiązany do uwzględniania przy stosowaniu prawa także wykładni prawa europejskiego przyjętej w rozstrzygnięciach TSUE.

Niekwestionowany jest bowiem obecnie w nauce prawa (por. np. N. Baranowska, Stosowanie wykładni zgodnej z prawem unijnym w sporach horyzontalnych w razie nieprawidłowej implementacji dyrektywy. Europejski Przegląd Sądowy, 2018, nr 2. s. 4-14 i tam prezentowane zestawienie poglądów nauki prawa) oraz orzecznictwie ETS (por. np. wyroki ETS z 13 marca 1997 r., C-197/96, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:1997:155; z 13 lipca 2000 r., C-160/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:2000:410; z 18 stycznia 2001 r., C-162/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Włoskiej, EU:C:2001:35 wyrok z 5 października 2004 r. w sprawach połączonych od C-397/01 do C-403/01, P. i inni przeciwko D. K., K. W. eV, EU:C:2004:584), obowiązek dokonywania przez sąd krajowy wykładni prawa krajowego w sposób zapewniający spójność (zgodność) z prawem wspólnotowym (określany mianem obowiązku wykładni zgodnej). W świetle tej zasady sąd stwierdziwszy zaniechanie (sprzeczność z prawem unijnym) implementacji dyrektywy ma obowiązek takiego zastosowania (wykładni) prawa krajowego, aby zapewnić efektywność ochrony wynikającej z transponowanej do porządku krajowego normy prawa wspólnotowego. Ta ostatnia uwaga została poczyniona w kontekście treści art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c., który nie przewiduje wprost sankcji w postaci nieważności umowy zawierającej klauzule abuzywne, a tylko bezskuteczność tych klauzul przy dalszym obowiązywaniu umowy pomiędzy stronami, o czym w dalszej części uzasadnienia, w tej części, gdzie zostanie przedstawiona argumentacja Sądu orzekającego co do skutków stwierdzenia występowania klauzul abuzywnych w umowie łączącej strony niniejszego procesu w aspekcie podstaw dalszego jej obowiązywania.

Interes prawny strony powodowej w żądaniu ustalenia, że umowa kredytu jest nieważna.

Strona powodowa wniosła odpowiednio w punkcie I podpunkcie 2) pozwu o ustalenie, że umowa kredytu jest nieważna, to znaczy o:

- ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego numer (...) indeksowanego do CHF z dnia 14 kwietnia 2008 r. zawarta pomiędzy powodem J. W. (1) a (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w K. – obecnie pozwaną (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna.

Sąd orzekający uznał, że strona powodowa ma interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu, mimo że jednocześnie wystąpiła odpowiednio z roszczeniem o zapłatę należności wynikających z tej umowy jako świadczeń nienależnych (art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c.). Argumentacja przeciwna strony pozwanej zawarta w odpowiedzi na pozew i w dalszych pismach procesowych jest nieuzasadniona, albowiem sprowadza się do formalistycznego pojmowania interesu prawnego (art. 189 k.p.c.) i wąskiego rozumienia stanowiska, że zawsze jeżeli strona może wystąpić z roszczeniem o zasądzenie świadczenia, to przesądza to o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia prawa lub stosunku prawnego.

Strona powodowa wykazała (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c.), że posiada interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. do wytoczenia powództwa o ustalenie nieważności spornej umowy kredytu. Tylko połączenie roszczenia o zapłatę, jak i roszczenia o ustalenie nieważności umowy kredytu, rozstrzyga na ten moment całościowo o sporze stron na gruncie wykonywania kwestionowanej umowy kredytu.

Zgodnie przyjmuje się obecnie w nauce i orzecznictwie, że norma art. 189 k.p.c. kreuje szczególną (niewynikającą z przepisów prawa materialnego) formę ochrony prawnej praw podmiotowych. Jako przyznającej prawo do żądania szczególnej ochrony prawnej, normie tej przypisuje się charakter materialnoprawny. Interes prawny jest zazwyczaj pojmowany jako przesłanka materialnoprawna powództwa o ustalenie (porównaj np. T Ereciński (red.), Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, tom I Warszawa 2004, s 402 - 403 i tam cytowane orzecznictwo). Co do zasady strona powodowa ma zatem procesowoprawny obowiązek przytoczenia

(a następnie materialnoprawny obowiązek udowodnienia) okoliczności faktycznych uzasadniających istnienie po jego stronie interesu prawnego w żądaniu ustalenia (prawa do żądania ochrony przez uzyskanie wyroku ustalającego). Interes prawny postrzega się z jednej strony jako przesłankę, która musi istnieć obiektywnie. Z drugiej zaś strony interes jest przesłanką warunkującą dopiero możliwość dalszego badania w procesie twierdzeń stron co do istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa lub stosunku prawnego. Innymi słowy w przypadku stwierdzenia przez Sąd braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia (lub nieistnienia) prawa lub stosunku prawnego, powództwo musi ulec oddaleniu bez oceny zasadności twierdzeń stron procesu co do istnienia prawa objętego żądaniami pozwu.

Co do zasady Sąd orzekający zgadza się z wykładnią potwierdzaną wielokrotnie w judykaturze, że interes prawny istnieje wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. np. wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05, LEX nr 257445; wyrok SA w Białymstoku z dnia 7 lutego 2014 r., I ACa 408/13, LEX nr 1437870). W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się też, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (wyrok z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 101). Interes prawny istnieje zatem tylko wtedy, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa.

Zarazem jednak wyjaśniono też w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że interes prawny nie istnieje, gdy już jest możliwe wytoczenie powództwa o świadczenie, chyba że ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (wyrok SN z dnia 30 października 1990 r., I CR 649/90, Lex nr 158145). Zauważa się jednocześnie, że mimo istnienia prawa do żądania spełnienia świadczenia (wytoczenia powództwa o świadczenie) lub możliwości skorzystania z innego środka ochrony prawnej (np. powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego) interes prawny nie będzie wykluczony w sytuacji, gdy wyrok uwzględniający takie żądanie nie da pełnej ochrony prawnej dłużnikowi (porównaj np. wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 r. III CSK 226/14).

Zatem zarówno w nauce jak i w orzecznictwie akcentuje się konieczność wykazania obiektywnej w świetle przepisów prawa (wywołanej rzeczywistym narażeniem lub zagrożeniem sfery prawnej powoda) potrzeby uzyskania wyroku ustalającego o określonej treści (por. np. H. Dolecki (red.), T. Wiśniewski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-36, wyd. LEX 2013, komentarz do art. 189 k.p.c.).

Z drugiej jednak strony akcentuje się, że interes prawny należy "pojmować szeroko, mając na uwadze także dalsze skutki, które mogą lub już doprowadziły do pozbawienia powoda ochrony prawnej" (Wyrok SN z 11 lipca 2019 r., V CSK 23/18, LEX nr 2712226). Wreszcie też stwierdza się, że zasady, że powództwo o ustalenie nie jest dopuszczalne, jeżeli w danym przypadku możliwe jest jakiegokolwiek świadczenie, nie należy pojmować zbyt rygorystycznie. Ocena istnienia interesu prawnego powinna odwoływać się do względów celowości i ekonomii procesowej, zwłaszcza, gdy spór dotyczy samej tylko zasady. W tym kontekście interes prawny definiuje się jako potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać już przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (por. np. Wyrok SN z 6 marca 2019 r., I CSK 80/18, LEX nr 2630603).

Już z przedstawionych wypowiedzi judykatury wynika, że samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi wówczas jedynie gdy wyrok zasadzający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), przyjęć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Teza ta będzie aktualna zwłaszcza w tych sytuacjach, w których żądaniem ustalenia objęte jest twierdzenie o nieistnieniu stosunku prawnego. W przypadku zwłaszcza gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia przez pozwanego, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają

na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego), sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie może nie wyczerpywać interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Będzie tak zwłaszcza, gdy to pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powoda (np. jak w niniejszej sprawie – stoi na stanowisku obowiązku strony powodowej zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi (dążącemu do wykazania, że nie jest on zobowiązany do świadczenia - a zwłaszcza, że kredytodawca nie ma prawa obliczać wysokości poszczególnych rat przy wykorzystaniu klauzul umownych dotyczących przeliczania wartości świadczenia) interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, w świetle którego jest on dłużnikiem pozwanego.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd orzekający wskazuje, że strona powodowa według treści umowy kredytu nie wykonała zobowiązania zwrotu świadczenia, a pozwany traktuje ją nadal jak swojego dłużnika (kredytobiorcę). Wyrok ustalający nieważność umowy kredytu, obok wyroku dotyczącego zasądzenia świadczeń nienależnie spełnionych przez stronę powodową na rzecz pozwanej, samoistnie zatem przesądza o treści obowiązków strony powodowej względem pozwanego wywodzonych z tejże umowy (a zatem wywoła na przykład skutek prewencyjny jeśli chodzi o możliwość sporu, w którym strona powodowa miałaby być pozywana o zapłatę długu). Nadto z uwagi na to, że umowa kredytu nie została jeszcze wykonana, to znaczy strona powodowa według treści umowy nie spłaciła jeszcze wszystkich rat kredytu, strona powodowa mogła w niniejszym procesie zamknąć roszczenie o zapłatę tylko w określonych ramach czasowych, na pewno nie dotyczących okresu po zamknięciu rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.). Zatem roszczenie o zapłatę nie wyczerpuje wszystkich wątpliwości stron odnośnie spornej umowy kredytu, tym bardziej dotyczących okresu przyszedłego, po zamknięciu rozprawy.

Pozwany uzasadnienie swojego zarzutu co do braku interesu prawnego strony powodowej w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu opiera w istocie wyłącznie o twierdzenie, iż w przypadku (prejudycjalnego) przesądzenia nieważności umowy, strona powodowa posiada roszczenie o zwrot świadczenia spełnionego tytułem spłaty kredytu, które może być przedmiotem powództwa. Strona pozwana pomija to, że w praktyce nie jest dotychczas jednolicie oceniana w nauce i orzecznictwie kwestia przysługiwania osobie uzyskującej środki od banku w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, roszczenia o zwrot kwoty świadczonej bankowi z tytułu spłaty, w sytuacji gdy co do zasady jest również zobowiązana do zwrotu uzyskanego od banku kapitału kredytu. Według jednej z konkurencyjnych poglądów na tą kwestię (tzw. teoria salda) roszczenie kredytobiorcy powstaje jedynie wówczas, gdy świadczył on bankowi więcej niż wynosi wartość świadczenia uzyskanego od banku. Poza tym w złożonej sytuacji rozliczenia skutków wykonywanej przez znaczny okres nieważnej umowy kredytu, w interesie kredytobiorcy nie musi być dochodzenie zwrotu spełnionego świadczenia – w całości lub też chociażby w określonej części (jeśli przyjąć, że będzie pozostawał dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia otrzymanego w wyniku wykonania przez bank nieważnej umowy).

Powyższe argumenty pozwalają na stwierdzenie, że na datę zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.) samo powództwo o świadczenie należne w wyniku rozliczenia wykonania nieważnej umowy nie stanowi wyczerpującej i dostatecznej ochrony interesów strony powodowej, chociażby z tego powodu, że może obejmować ono swoim zakresem tylko nienależnie spełnione świadczenia do daty zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.).

W konkluzji stwierdzić należy, że strona powodowa posiada interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Ewentualne wysunięcie przez kredytobiorcę roszczeń o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron na przyszłość. Roszczenie o ustalenie nieważności umowy kredytu, co istotne, rozstrzygać będzie w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie Sądu w takim przypadku znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy. Wreszcie roszczenie takie, obok zgłoszonego roszczenia o zapłatę dotyczącego części spełnionego świadczenia na rzecz Banku, jest uzasadnione z punktu widzenia ekonomiki procesowej i zapobiega

konieczności wniesienia przez stronę powodową w przyszłości powództwa dotyczącego okresu spłat rat, którego nie dotyczy niniejsze postępowanie.

W powołaniu powyższej argumentacji Sąd uznał, że strona powodowa wykazała (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c.), że posiada interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w dochodzeniu roszczenia w przedmiocie ustalenia nieważności umowy kredytu.

Sąd orzekający nie miał wątpliwości co do kwalifikacji prawnej umowy łączącej strony jako umowy kredytu w rozumieniu art. 69 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu przepisu odpowiednio w dacie zawarcia kwestionowanej umowy kredytu.

W ocenie Sądu orzekającego umowa będąca przedmiotem sporu w niniejszej sprawie to umowa kredytu indeksowanego do waluty CHF, nie jest to umowa kredytu walutowego. Odwołując się odpowiednio do ustaleń jak wyżej kwota kredytu została wyrażona w umowie w walucie PLN, a następnie dokonano jej indeksacji do waluty CHF (§ 1 ustęp 1, § 9 ustęp 2 umowy kredytu), jednakże zarówno wypłata jak i spłata kredytu mogła następować tylko w walucie polskiej. Sąd orzekający nie podziela stanowiska jakoby przedmiotową umowę należało kwalifikować jako umowę kredytu walutowego – pozwana nie udostępniła stronie powodowej przedmiotu kredytu w walucie CHF, również spłata rat kredytu nie odbywała się w walucie CHF, albowiem strony wprost w umowie przewidziały, że spłata będzie odbywać się w walucie polskiej.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 65 § 2 k.c. umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Sformułowanie art. 65 § 2 k.c. wyraża zasadniczą dla wykładni umów dyrektywę, aby badanie nie ograniczało się do analizy dosłownego brzmienia umowy, lecz obejmowało wszystkie okoliczności umożliwiające ocenę, jaka była rzeczywista wola umawiających się kontrahentów i powinien przebiegać według reguł wykładni kombinowanej. Gdyby się okazało, że nie da się stwierdzić, jak strony rozumiały sporne postanowienia umowy w chwili jej zawarcia, sąd powinien ustalić ich znaczenie według wzorca obiektywnego, opartego o założenie, że zastosowanie reguł z art. 65 § 1 k.c. nakazuje otoczyć ochroną adresata oświadczenia woli, który je przyjął, określając jego treść przy zastosowaniu starannych zabiegów interpretacyjnych. Sąd, kierując się wynikającymi z art. 65 k.c. dyrektywami wykładni umowy, powinien brać pod uwagę nie tylko postanowienie spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględniać inne związane z nim postanowienia umowy, a także kontekst faktyczny, w którym treść umowy uzgodniono i z uwzględnieniem którego ją zawierano. Zgodny zamiar stron wyraża się w uzgodnieniu istotnych okoliczności i określić go można jako intencję stron, co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy (np. por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 193/10, i I CSK 173/10; z dnia 21 grudnia 2010 r., III CSK 47/10 oraz z dnia 2 grudnia 2010 r., II PK 134/10 Legalis).

W sprawach dotyczących umów pożyczek/kredytów zatem wykładni spornych postanowień umowy dokonywać należy nie tylko w oparciu o ich brzmienie, ale też odnosić do kontekstu w jakim umowa była zawiera, w tym znanego obu stronom celu jej zawarcia (celu dla którego pozyskiwano kredyt). Powiązania logiczne między poszczególnymi jednostkami redakcyjnymi umowy, cel jej zawarcia, sposób ustalenia wysokości świadczenia (zarówno kredytodawcy jak i kredytobiorców wynikający z umowy), czy wreszcie kontekst tworzony przez sytuację ówczesną rynkową (jeśli chodzi o rynek usług bankowych), w tym przyczyny oferowania przez banki pożyczek/kredytów, w których świadczenia były określane w walucie obcej) powiązane z jednej strony z korzystniejszym oprocentowaniem z drugiej zaś z ułatwieniami jeśli chodzi o wymagania co do zdolności kredytowej kierowane wobec potencjalnych kredytobiorców.

Co do zasady dokonuje się w judykaturze rozróżnienia spotykanych w praktyce sposobów powiązania kursu waluty obcej z wartością świadczenia kredytobiorcy i kredytodawcy rozróżniając: kredyty/pożyczki denominowane, indeksowane i walutowe według następujących kryteriów. Systematyzuje się więc umowy kredytowe wyodrębniając empirycznie ich rodzaje (podtypy) w oparciu o kryteria wywodzone z obserwacji praktyki bankowej. Odróżnienia tego dokonuje się z uwagi na sposób wyrażenia kwoty kredytu i ustalania wysokości rat kredytowych. Przyjmuje się w praktyce zgodnie, że w kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej

waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. Z kolei w kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie walutowym natomiast kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie. Zaznacza się, że tylko w tym ostatnim wypadku kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej (roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej). W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) dotyczy wyłącznie waluty krajowej.

W umowie będącej przedmiotem sporu określono wysokość kredytu w walucie polskiej, a następnie dokonano jej indeksacji – indeksacji kwoty wyrażonej w PLN do CHF, to jednak świadczenie kredytobiorcy miało zgodnie z umową nastąpić w PLN, a odwołanie się do wartości tego świadczenia w CHF miało jedynie służyć wyliczeniu wysokości rat kredytu należnych od kredytobiorcy. Również świadczenie kredytobiorcy w postaci spłacanych rat kredytu miało następować wyłącznie w walucie polskiej. Z materiału procesowego wynika też, że zwrot kredytu następował w PLN (poprzez zobowiązanie strony powodowej do zapewnienia na założonym specjalnie rachunku bankowym środków pieniężnych o wartości odpowiedniej dla raty kredytu przeliczonej z CHF według kursu stosowanego przez pozwany bank).

Zatem nie można przyjąć, aby poprawnym było kwalifikowanie umowy kredytu zawartej przez stronę powodową jako umowy kredytu walutowego. Konstrukcja umowna wynikająca bezsprzecznie z treści przytoczonych postanowień umowy (znajdująca potwierdzenie w sposobie jej wykonywania) odpowiada wyraźnie (wynikającemu z zeznań strony powodowej) zamiarowi stron. Niewątpliwie bowiem strona powodowa nie dążyła do pozyskania od kredytodawcy świadczenia w walucie obcej. Jej celem było uzyskanie kredytu w PLN. Zgoda kredytobiorcy na kredyt odwołujący się do CHF wynikała z oferowanych przez bank (przedsiębiorcę) korzystniejszych warunków zarówno jeśli chodzi o wymagania co do zdolności kredytowej jak i wysokość oprocentowania (a zatem deklarowany przez bank koszt kredytu).

Umowa kredytu spełnia cechy konstrukcyjne tzw. kredytu indeksowanego. Kredyt taki jest de facto kredytem złotowym, gdyż jedynie na skutek indeksacji jego saldo wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został indeksowany.

Uzasadniony okazał się zarzut strony powodowej co do nieważności umowy kredytu jako konsekwencja występowania w umowie klauzul abuzywnych – klauzuli ryzyka walutowego (klauzuli przeliczeniowej) i klauzuli spreadowej (kursowej), przy czym odnośnie odróżnienia tych klauzul Sąd wypowie się w dalszej części uzasadnienia.

Sąd orzekający nie podzielił zarzutów strony powodowej co do tego, że umowa kredytu jest bezwzględnie nieważna na podstawie art. 58 k.c., a to z uwagi na to, że:

1. umowa jest nieważna z uwagi na nieokreślenie świadczenia – brak skonkretyzowania w umowie rzeczywistej kwoty kredytu do zwrotu, a także z uwagi na przełamanie zasady nominalizmu,
2. umowa jest nieważna z uwagi na skonstruowanie klauzul indeksacyjnych w sposób skutkujący naliczaniem odsetek nie od kwoty kredytu, ale od salda zadłużenia, a także umowa jest nieważna z uwagi na zastosowanie podwójnej waloryzacji – waloryzacja kursem CHF i zmienna stopa procentowa;
3. umowa jest nieważna ze względu na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego z powodu naruszenia przez pozwanego obowiązków informacyjnych w zakresie przedstawienia ryzyka walutowego i rzeczywistych możliwych kosztów obsługi zobowiązania;
4. umowa jest nieważna z powodu sprzeczności z naturą stosunku prawnego i zasadami współzycia społecznego ze względu na pozostawienie swobody określania świadczenia jednej ze stron.

Sąd orzekający podkreśla, że strona powodowa rozwijając w/w zarzuty w treści uzasadnienia pozwu i w dalszym toku postępowania często odwoływała się do podstaw faktycznych świadczących o niedozwolonym charakterze postanowień umów na podstawie art. 385¹ k.c.

Nie sposób było się zgodzić z ogólnym zarzutem strony powodowej jakoby wprowadzenie do umowy kredytu mechanizmu denominacji/indeksacji sumy zadłużenia i każdej z rat do waluty CHF miało być nieważne, niezależnie od kwalifikacji czy nieważność miałyby dotknąć tylko te postanowienia denominacyjne/indeksacyjne czy też całą umowę. Sama klauzula denominacji/indeksacji kredytu do waluty obcej (abstrahując w tym momencie od konkretnego ukształtowania takiej klauzuli w danej umowie co do jej treści, w tym odnośnie związanego z nią ryzyka kursowego, walutowego) jest dopuszczalna w świetle zasady swobody umów z art. 353¹ k.c. Takie stanowisko wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, niezależnie od tego czy chodzi o umowy zawarte przed zmianą treści art. 69 ustawy Prawo bankowe, czy też po jego zmianie, w konsekwencji której wprowadzono art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego, który wskazuje, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Brak definicji ustawowej kredytu denominowanego /indeksowanego nie przesądzał o jego niedopuszczalności w obrocie prawnym. Umowy zawierające mechanizmy denominacji/indeksacji były wielokrotnie poddawane ocenie w orzecznictwie sądów powszechnych i w zdecydowanej części orzeczeń sama dopuszczalność takiej konstrukcji w umowie kredytu nie została zakwestionowana. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie również nie podważył samej konstrukcji takich umów (m.in. wyroki: z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016 r. sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17).

Zatem zastrzeżenie w umowie kredytu mechanizmu denominacji/indeksacji (klauzuli walutowej – przeliczeniowej) czy też klauzuli spreadowej (kursowej) jest dopuszczalne i nie narusza art. 353¹ k.c. Dalej zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego)/denominacyjnego, a więc przewidującego przeliczanie kwoty wypłacanego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według dwóch różnych kursów walut (tzw. spread walutowy) jest sam przez się zgodny z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 353¹ k.c.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, odwołując się do wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że umowa kredytu indeksowanego/denominowanego (in casu przewidującego spread walutowy) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 pr. bank.). Ogólniej rzecz ujmując, w dotychczasowym orzecznictwie dopuszczalność zastosowania takiego mechanizmu nie była sama przez się kwestionowana, co odnosi się zarówno do orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC-ZD 2016, nr C, poz. 49, z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, nie publ.), jak i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który skupiał swą uwagę przede wszystkim na ocenie charakteru i transparentności klauzul kształtujących ten mechanizm w kontekście art. 4 ust. 1 i 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L 95 z dnia 21 kwietnia 1993 r., s. 29 z późn. zm.; polskie wydanie specjalne Dz. Urz. UE: rozdział 15, t. 2, s. 288, ze sprostowaniem z dnia 13 października 2016 r., Dz. Urz. UE L 2016, nr 276, s. 17 - dalej: "dyrektywa 93/13").

Nie ma zatem wystarczających podstaw, by uznać, że zastosowanie denominacji/indeksacji przewidującej spread jest samo przez się sprzeczne z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w związku z art. 353¹ k.c. Wprawdzie w rezultacie jego zastrzeżenia w chwili zawarcia umowy czy faktycznego oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy,

wyrażona w złotych polskich, podlegająca zwrotowi "kwota kredytu" jest wyższa niż kwota udostępniona, jednakże oznacza to tylko to, że spread może być - w zależności od zmian kursu waluty, do której kredyt jest indeksowany - źródłem dodatkowej korzyści banku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79). Kwestia, o jaki rodzaj korzyści tu chodzi (por. art. 170 pr. bank.), ma z omawianego punktu widzenia znaczenie drugorzędne.

W ocenie Sądu orzekającego przedmiotowa umowa kredytu nie narusza i nie jest z tego powodu nieważna na podstawie art. 353¹ k.c. oraz art. 69 ust. 1 prawa bankowego, art. 358¹ § 2 k.c. i art. 58 § 2 k.c.

Ujęta w zawartej przez strony umowie klauzula denominacyjna/indeksacyjna nie jest sprzeczna z istotną umowy kredytu. Również odwołanie się przy stosowaniu mechanizmu denominacji/indeksacji kredytu do kursów walut stosowanych przez pozwany bank, samo przez się nie oznacza nieważności umowy, a jedynie, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, w sytuacji, gdy mechanizm ten nie został z powodami indywidualnie uzgodniony, daje podstawy do uznania, że te postanowienia umowy odwołujące się do kursów z tabel pozwanego banku, nie są uczciwe i rażąco naruszają interes powodów jako konsumentów (art. 385¹ k.c.).

Sąd Okręgowy nie znajdując podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu wskazuje na stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14. Przedmiotem oceny Sądu Najwyższego były postanowienia umowy kredytu określające zasady przeliczania rat kredytu według kursu ustalanego przez bank. Sąd Najwyższy w swym wyroku nie dopatrywał się nieważności umowy kredytu z tego właśnie powodu, lecz uznał, że postanowienia umowne zawarte w załączniku do umowy kredytu hipotecznego kształtują prawa i obowiązki kontrahenta banku w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy w omawianym typie stosunków kredytowych (art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.). Wskazał, że brak szczegółowych elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, w jakim stopniu stosowany przez bank spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, a w jakim stopniu pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych klasycznych jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji.

Strona powodowa dopatrywała się bezwzględnej nieważności umowy kredytu (art. 353¹ k.c.) w całkowitej arbitralności banku w ustalaniu kursów CHF poprzez swobodne kształtowanie kursu waluty w ustalanych przez siebie tabelach. Z zarzutem całkowitej dowolności banku w kształtowaniu wysokości zobowiązania strony powodowej, jako kredytobiorcy, można by mówić wówczas, gdyby bankowi pozostawiona została całkowita dowolność w kształtowaniu kursów CHF, nawet w oderwaniu od realiów rynkowych. Tymczasem w spornej umowie ujęte zostało odwołanie do tabel kursów sprzedaży i kupna walut. Takie uregulowanie, co prawda zakłada pewien stopień dowolności banku, ale z pewnością nie całkowitą dowolność, jak sugeruje to strona powodowa. Z tej przyczyny brak podstaw do stwierdzenia bezwzględnej nieważności umów kredytów na podstawie art. 353¹ k.c.

Niespornym jest, że w dacie zawarcia umowy przyjęty w umowie indeksacyjny mechanizm ustalania wysokości rat kredytu nie określał jednoznacznie, tj. kwotowo, wysokości zobowiązania strony powodowej w CHF. Tym niemniej, dla oceny ważności umowy z tego punktu widzenia, zdaniem Sądu orzekającego, można posłużyć się analogią do uregulowań odnoszących się do określania ceny w umowie sprzedaży. Otóż, w myśl art. 536 § 1 k.c. cenę można określić przez wskazanie podstaw do jej ustalenia. Jak wskazuje się w doktrynie, szeroka formuła art. 536 § 1 k.c. pozwala stwierdzić – przez porównanie do art. 296 § 1 k.z. – że ustawodawca ujmuje podstawy do ustalenia ceny szeroko. Podstawy do ustalenia ceny mogą być określone różnie. Najmniej wątpliwości budzą podstawy czysto obiektywne, a więc takie, które zgodnie z intencją stron mają pozwalać na określenie ceny w oderwaniu od bezpośredniego czynnika woli jakiegokolwiek innej osoby (jednej ze stron albo osoby trzeciej). Chodzi tu przede wszystkim o sytuacje, w których określenie ceny następuje przez odwołanie do wyraźnych wskaźników zewnętrznych. Podstawą obiektywną jest także odwołanie do ceny rynkowej. Wskazuje się, że podstawa do ustalenia ceny może mieć charakter obiektywny także wtedy, gdy przewiduje udział jednej ze stron albo osoby trzeciej, pod warunkiem wszakże, że oznacza to odwołanie do ustaleń w sferze faktów, a nie do konstytutywnych ocen i decyzji.

Większe wątpliwości – co do dopuszczalności i skutków – wywołuje wskazanie podstawy do ustalenia ceny, która istotne znaczenie przypisuje czynnikowi subiektywnemu, tzn. woli strony albo zindywidualizowanej osoby trzeciej, zastrzegając jednak pewien obiektywny punkt odniesienia, ograniczający swobodę oznaczającego. W najbardziej wyrazistej formie może to przybrać postać powierzenia oznaczenia ceny jednej ze stron albo osobie trzeciej według słusznego uznania.

Powierzenie jednej ze stron albo osobie trzeciej określenia ceny według słusznego uznania zakłada z jednej strony, że - inaczej niż w przypadku metody obiektywnej - osoba określająca cenę korzysta z pewnego marginesu swobody decyzyjnej (uznaniowości), a z drugiej - że granice uznaniowości wyznacza element słuszności (jest to coś więcej niż granica zasad współżycia społecznego z art. 353¹ i 58 § 2 k.c.). Rozwiązanie takie może być wykorzystane np. wówczas, gdy uzgadniając umowę, strony nie mogą albo nie chcą uchwycić wszystkich czynników istotnych dla ustalenia ceny. Wśród czynników decydujących o uznaniowości określenia ceny mogą być elementy majątkowe (np. perspektywy rynkowe, sytuacja majątkowa jednej ze stron czy korzyści czerpane z dotychczasowej współpracy) oraz niemajątkowe (satysfakcja czerpana z transakcji, wdzięczność, chęć wsparcia kontrahenta itp.). Powierzenie określenia ceny jednej ze stron albo osobie trzeciej według słusznego uznania (tzw. metoda zobiektywizowana) uznaje się w doktrynie - zgodnie z tradycją kodeksu zobowiązań (ewentualność taką przewidywał wprost art. 297 k.z.) - niemal powszechnie za dopuszczalne. W doktrynie wyraźnie przeważa pogląd, że niedopuszczalne jest pozostawienie określenia ceny według swobodnego uznania jednej ze stron (w myśl formuły "moja cena będzie twoją ceną") albo osobie trzeciej.

Kwestia nie jest jednak tak oczywista, jeżeli uwzględni się art. 385³ pkt 20 k.c., obce rozwiązania prawne i współczesne standardy międzynarodowe (możliwość powierzenia określenia świadczenia osobie trzeciej według swobodnego uznania przewiduje wprost § 319 ust. 2 kodeksu cywilnego (...); dopuszcza się także swobodne oznaczenie przez stronę; por. też art. 74 ust. 1 projektu (...), zgodnie z którym jeżeli cena lub inne postanowienie umowne mają być ustalone przez jedną stronę i zostały ustalone w sposób rażąco nierozsądny, to w ich miejsce przyjmuje się zwykle pobieraną cenę lub postanowienie zwykle stosowane w porównywalnych okolicznościach w chwili zawarcia umowy lub, jeżeli nie można ustalić takiej ceny lub postanowienia, rozsądną cenę lub rozsądne postanowienie; por. też art. 75 projektu (...)) (tak R. Trzaskowski w Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczegółowa, wyd. II WKP 2017).

W świetle tych rozważań za zbyt pryncypialne uznać należy stanowisko strony powodowej, że nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania zakresu świadczenia drugiej strony.

Zdaniem Sądu orzekającego w sytuacji, gdy strony odwołały się do tabel kursów zakupu i sprzedaży walut obcych pozwanego banku, a brak jest podstaw do przyjęcia, że nie chodziło o tabele, w oparciu o które pozwany bank sprzedawał czy skupował walutę również od innych klientów, lecz tabele kursów ustalane przez pozwanego banku specjalnie na potrzeby tej konkretnej umowy (takich twierdzeń nie podnosili nawet powodowie), to przyjęć należy, analogicznie jak w przypadku cenników powszechnie stosowanych przez przedsiębiorców w relacjach z wszystkimi kontrahentami, że, co do zasady, takim postanowieniom umowy nie sprzeciwiają się bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa. Zatem nie może też mieć przesądzającego znaczenia dla oceny zgodności umowy z przepisami prawa kwestia braku w umowie ograniczeń w określaniu kursów w tabelach pozwanego banku, jeśli tylko nie ma podstaw do uznania, że ten kurs nie jest uczciwy, ani odbiegający od kursów rynkowych.

Ten zakres dowolności banku przy ustalaniu kursów walut, może być natomiast oceniany z punktu widzenia tego czy postanowienia umowy odwołujące się do tabel kursów banku, nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy nie naruszają prawa strony powodowej jako konsumenta, i czy w związku z tym czy mogą być stosowane (art. 385¹ k.c.), o czym w dalszej części uzasadnienia wyroku.

Zdaniem Sądu orzekającego brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany bank, jak twierdzi strona powodowa, przerzucił na nich całe ryzyko kursowe, a sam tego ryzyka w ogóle nie ponosił. W kwestii tej wypowiedział się już Sąd Najwyższy wskazując w wyroku z dnia 24 maja 2012 r. o sygn. II CSK 429/11, że biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej

waluty (klauzula walutowa), ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu. Podobne ryzyko ponosi kredytodawca, który wprawdzie ma osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli walutowej może poszczególne raty mieć większe po przeliczeniu, albo mniejsze, zależne od różnic kursowych. Bezsprzeczne jest, że w przypadku spadku kursu CHF w stosunku do waluty polskiej, ryzyko spadku kursu CHF obciążałoby pozwany bank, gdyż raty spłaty kredytu byłyby, po przeliczeniu na złote polskie, mniejsze. Trzeba również wskazać, że o nierównowadze można byłoby mówić wówczas, gdyby pozwany bank zawarł w umowie jakiegokolwiek postanowienie wyłączające jego odpowiedzialność za wahania kursu waluty, których nie przewidywałaby umowa w stosunku do konsumenta. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 czerwca 2018 r. o sygn. I CSK 491/17 zwrócił uwagę na taką nierównowagę kontraktową odnośnie konstrukcji opcji walutowych z tzw. wyłącznikiem. Jednakże taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Sąd orzekający nie stwierdził nadto jakoby postanowienia w/w umowy kredytowej naruszały zasadę walutowości, co miałyby prowadzić do bezwzględnej nieważności umowy kredytu na podstawie art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytowej.

Ewentualny zarzut naruszenia art. 358 § 1 k.c. w zw. z art. 2 pkt 18 prawa dewizowego nie zasługiwałby na uwzględnienie. Zakaz wyrażania zobowiązań pieniężnych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.) został zniesiony dopiero z dniem 24 stycznia 2009 r. na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. z 2008 r. Nr 228, poz. 1506), obowiązującą zatem w dacie zawarcia umowy łączącej strony. Na mocy ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321) strony mogły jednak uzależnić wysokość swoich świadczeń od innego miernika wartości odchodząc w ten sposób od zasady nominalizmu (art. 358¹ k.c.), z uwzględnieniem jednak obowiązku wyrażania zobowiązań wyłącznie w walucie polskiej, z wyjątkami wynikającymi z prawa dewizowego. Takim wyjątkiem było udzielenie bankom w § 12 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 4 września 2007 r. w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych (Dz. U. Nr 168, poz. 1178, z późn. zm.) zezwolenia, pod warunkiem jednoczesnego zaoferowania konsumentowi zawarcia oraz wykonania umowy w walucie polskiej, a wymóg ten w rozpoznawanym przypadku został zrealizowany. W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że przed nowelizacją prawa bankowego dopuszczalne było zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w walucie obcej, z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, z tym że tego rodzaju zastrzeżenie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, a zatem nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Stosownie do woli stron waluta kredytu i waluta wypłaty bądź spłaty środków nie muszą być tożsame (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, nie publ. i z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, nie publ. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2018 r., IV CSK 200/18, nie publ.).

Nie sposób uznać za uzasadniony zarzut naruszenia art. 58 § 2 k.c., to znaczy, że kwestionowana umowa narusza zasady współżycia społecznego. Jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, zarzut naruszenia art. 58 § 2 k.c. jest natomiast bezzasadny w zakresie ochrony praw konsumenta, przed naruszeniami słuszności kontraktowej istnieją bowiem przepisy szczególne, w tym art. 385¹ k.c. – 385³ k.c., wprowadzające instrument wzmożonej względem zasad ogólnych kontroli treści postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę pod kątem poszanowania interesów konsumentów, a także szczególną sankcją mającą niwelować niekorzystane skutki zastosowania klauzul abuzywnych.

Sąd orzekający nie podzielił również zarzutu naruszenia art. 358¹ § 2 k.c. Konstrukcja zastrzeżenia ustalenia świadczenia kredytobiorcy w oparciu o inną walutę niż waluta udzielonego kredytu jest dopuszczalna, a wprowadzenie do umowy kredytu czy to klauzuli indeksacyjnej czy denominacyjnej w związku z art. 69 ustawy Prawo bankowe nie stanowi w ocenie Sądu orzekającego naruszenia ani art. 69 ustawy Prawo bankowe, ani art. 358¹ § 2 k.c., co miałyby skutkować ewentualną nieważnością umowy kredytu.

Sąd orzekający podzielił jednak zarzut strony powodowej, że:

- postanowienia § 1 ustęp 1, § 6 ustęp 1, § 9 ustęp 2, § 10 ustęp 3, dodatkowo § 20 ustęp 3 (tego postanowienia strona powodowa nie wskazywała jako abuzywnego, jednakże również ma taki charakter) umowy kredytu stanowią klauzule abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c., przy czym skutkiem stwierdzenia abuzywności kwestionowanych postanowień umowy była nieważność tej umowy (art. 385¹ k.c. w związku z art. 58 k.c.).

Zastosowanie abuzywnej klauzuli dotyczącej ustalania wysokości świadczenia kredytodawcy i kredytobiorcy w PLN i ryzyka kursowego z tym związanego stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy w kontekście jurydycznym tworzonym przez normy prawa materialnego interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego tworzącymi system ochrony konsumenta.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Stosownie do art. 6 ustęp 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm., dalej cytowanej jako dyrektywa 93/13/EWG) nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Przesłankami uznania konkretnego postanowienia za "niedozwolone postanowienie umowne" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. są następujące:

- 1) umowa została zawarta z konsumentem;
- 2) postanowienie umowy "nie zostało uzgodnione indywidualnie";
- 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy;
- 4) jednoznacznie sformułowane postanowienie nie dotyczy "głównych świadczeń stron"; jeżeli dotyczy "głównych świadczeń stron" i zarazem zostało sformułowane "niejednoznacznie", to może być uznane za niedozwolone.

Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, brak jednej z nich skutkuje, że sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19). Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie zaś w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W niniejszej sprawie kontrola incydentalna postanowień:

- postanowienia § 1 ustęp 1, § 6 ustęp 1, § 9 ustęp 2, § 10 ustęp 3, § 20 ustęp 3 umowy kredytu prowadzi do wniosku, że stanowią one klauzule niedozwolone, niezależnie od tego czy uznamy, że w/w postanowienia dotyczą głównych świadczeń stron umowy czy też nie.

Status strony powodowej jako konsumenta.

Uregulowanie z art. 385¹ § 1 k.c. odnosi się do niedozwolonych postanowień umownych zamieszczonych w umowach zawieranych z konsumentami. Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Status powoda jako konsumenta, mimo, że nie był kwestionowany w niniejszym postępowaniu przez stronę pozwaną, nie był dla Sądu orzekającego wątpliwy w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego. Treść umowy kredytu, treść przesłuchania powoda i świadka M. W. (1) potwierdza tę kwalifikację powoda jako strony przedmiotowej umowy kredytu. Kredyt nie był bezpośrednio związany z działalnością gospodarczą lub zawodową strony powodowej jako kredytobiorcy. Z przesłuchania powoda i w/w świadka w ogóle nie wynikają jakiegokolwiek przesłanki, które miałyby świadczyć o statusie strony powodowej jako przedsiębiorcy przy zawieraniu umowy kredytu. Nie było to objęte zamiarem żadnej ze stron. Pozwany Bank przy zawarciu umowy kredytu traktował stronę powodową jako konsumenta, co wprost wynika z całości dokumentacji przedłożonej przez stronę w niniejszym postępowaniu. Strona powodowa nie miała zamiaru, bo nie wynika to z żadnego dowodu, ewentualnego ukrycia swojego statusu przy zawieraniu kwestionowanej umowy kredytu. Nadto podkreślić należy, że w ogóle z punktu widzenia kwalifikacji strony powodowej jako konsumenta nie ma znaczenia ewentualne wykształcenie konsumenta czy wykonywany zawód, nie może to wpływać na ocenę podstaw abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu. Wykształcenie czy też wykonywany zawód nie ma znaczenia dla kwalifikacji konsumenta jako strony słabszej stosunku zobowiązaniowego. Pojęcie „konsumenta” w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 ma charakter obiektywny i jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji (patrz wyrok TSUE z dnia 3 września 2015 r., C – 110/14, gdzie adwokata uznano za konsumenta, nadto wyrok TSUE z dnia 21 marca 2019 r., C – 590/17, wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 198/20 i tam powołane dalsze orzecznictwo).

Postanowienia umowy kredytu nie zostały uzgodnione indywidualnie ze stroną powodową jako konsumentem.

Zgodnie z definicją z art. 385¹ § 3 k.c. postanowienia umowy "nieuzgodnione indywidualnie" to takie, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Chodzi tu więc o takie klauzule umowne, które zostały objęte "indywidualnym", odrębnym uzgodnieniem (np. stanowiły przedmiot negocjacji). Dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie (postanowienie SN z 6.3.2019 r., I CSK 462/18, Legalis). Wskazuje się jednak np., że "rzeczywisty wpływ" konsumenta nie zachodzi, jeżeli "wpływ" ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. M. Bednarek, P. Mikłaszewicz, w: System PrPryw, t. 5, 2019, s. 811; M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. Lemkowski, Materialna ochrona).

Ciężar dowodu okoliczności, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie (obojętne, czy chodzi tu o postanowienie "przejęte" z wzorca, czy nie), spoczywa – z mocy przepisu art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c. – na tym, kto na tę okoliczność się powołuje (przy czym nie wystarczy wykazanie, że toczyły się negocjacje co do treści umowy czy nawet danej klauzuli, jeżeli ostatecznie nie uległa ona zmianie w stosunku do przedstawionej przez proponenta propozycji, chyba że przedsiębiorca wykaże, że klauzula została przyjęta w wyniku "rzetelnych i wyrównanych negocjacji"; tak M. Jagielska, Niedozwolone klauzule; zob. też M. Lemkowski, Materialna ochrona; E. Rutkowska, Niedozwolone klauzule umowne w bankowym obrocie konsumenckim, Pr.Bank. 2002, Nr 7–8). Z reguły będzie to przedsiębiorca, bo w jego interesie jest wykazanie, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, zatem nie podlega dyspozycji art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.

Z przesłuchania powoda, świadka M. W. (1) i K. S. wynika brak jakiejkolwiek możliwości indywidualnego uzgodnienia warunków umowy, w tym przede wszystkim kwestionowanych przez stronę powodową klauzul ryzyka walutowego i klauzul spreadowych (kursowych). Zeznania świadka R. D. nie miały znaczenia dla ustalenia okoliczności indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy kredytu ze stroną powodową, albowiem ta osoba nie miała w ogóle styczności ze stroną powodową, nie przedstawiała stronie powodowej oferty kredytu ani nie czyniła żadnych uzgodnień. Co najwyżej ta osoba zeznawała o ogólnej praktyce występującej w pozwanym Banku.

Pozwany w konsekwencji nie przeprowadził żadnej akcji dowodowej na odparcie tych twierdzeń i obalenia domniemania wynikającego z art. 385¹ § 3 k.c. W rezultacie Sąd uznał, że warunki umowy nie były uzgodnione indywidualnie, tym bardziej, że z przesłuchania powoda i świadka M. W. (2) wynika, iż w czasie zawierania umowy bank nie negocjował z nimi postanowień dotyczących kursów wypłaty w walucie CHF, kursu spłaty w walucie CHF, sposobu ustalania w ogóle kursów w tabeli Banku, ani też nie zachęcał chociażby do negocjacji jakichkolwiek warunków umowy. De facto w ocenie Sądu orzekającego jedynymi elementami podlegającymi negocjacji była wysokość kredytu, możliwość wyboru rodzaju rat: rosnących lub nie, długość okresu spłaty. Powyższe korelowało ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, z którego wynika, że strona powodowa nie prowadziła negocjacji co do warunków umowy kwestionowanych przez nią jako abuzywnie. Niezależnie od tego zdaniem Sądu, tego rodzaju nierównowaga stron umowy (negocjacyjna) w zakresie praw i obowiązków powoduje w istocie szkodę dla samego konsumenta, który nie mając realnej i rzeczywistej możliwości negocjacji jej warunków jest w takim stosunku traktowany nieuczciwie (art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13). Formularz umowy był to gotowy wzorzec umowny, podobny do setek umów, zawieranych w analogicznych sprawach, co widać na pierwszy rzut oka.

Postanowienia nieokreślające główne świadczenia stron.

Kontroli pod względem abuzywności podlegają postanowienia nieokreślające głównych świadczeń stron. Jeżeli postanowienie dotyczy głównych świadczeń stron, to w przypadku sformułowania go w sposób niejednoznaczny, może zostać poddane kontroli.

Ustawodawca wyłączył kontrolę abuzywności w odniesieniu do postanowień umowy określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie. Pojęcie głównych świadczeń stron jest niejednoznaczne i jego rozumienie może budzić wątpliwości (zob. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 757, Nb 364; W. Popiołek, w: Pietrzykowski, Komentarz KC, t. I, 2015, art. 385¹ KC, Nb 12; C. Żuławska, w: Bieniek, Komentarz. Zobowiązania, t. I, 2011, art. 385¹ KC, s. 161). Może być bowiem rozumiane jako obejmujące te elementy umowy, które są konieczne do tego, aby umowa w ogóle doszła do skutku lub też, alternatywnie, elementy typizujące daną umowę jako ukształtowaną w określony sposób w KC.

Stosownie do art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG, kontrola abuzywności jest wyłączona w odniesieniu do postanowień określających główny przedmiot umowy oraz relację ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile postanowienia te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Ponieważ stosowne wyłączenie zawarte w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG stanowi wyjątek od zasady kontroli treści nieuczciwych warunków, wyłączenie to należy interpretować w sposób zawężający (tak powołany wyżej wyr. TSUE z 30.4.2014 r., C-26/13, pkt 42 oraz wyr. TSUE z 26.2.2015 r., M., C-143/13, EU:C:2015:127, pkt 49). Ze względu na zasadę pierwszeństwa prawa UE wykładnia art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. musi być dokonywana w zgodzie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG oraz stosownym orzecznictwem TSUE. Ponieważ dyrektywa 93/13/EWG dokonuje minimalnej harmonizacji krajowych systemów prawnych, prawo polskie może przewidywać dalej idącą ochronę konsumentów, w szczególności poprzez węższe zastosowanie wyłączenia kontroli abuzywności. Odpowiada więc wymogom prawa UE orzecznictwo SN, w którym uznaje się, że tzw. klauzule waloryzacyjne, wprowadzające umowny reżim podwyższania świadczenia głównego, podlegają kontroli abuzywności na zasadach ogólnych, jak każde inne postanowienie umowne (tak post. SN z 6.1.2005 r., III CZP 76/04, Prok. i Pr. 2005, Nr 11, poz. 40; uchw. SN z 29.6.2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, Nr 7–8, poz. 87). Przesłanką wyłączenia kontroli abuzywności postanowień umowy określających główne świadczenia stron jest sformułowanie ich w sposób jednoznaczny. Jest to, w odniesieniu do wspomnianych postanowień, wyraz

preferencji ustawodawcy dla ochrony konsumentów przez zapewnienie transparentności wzorca (tak E. Łętowska, Ochrona niektórych praw konsumentów, art. 385¹, s. 105, Nb 71; zob. również komentarz do art. 384 KC, pkt A). Chodzi o transparentność w szerokim znaczeniu, obejmującym zarówno jednoznaczność, jak i zrozumiałość w ujęciu art. 385 § 2 KC (wniosek z art. 4 ust. 2 oraz art. 5 dyrektywy 93/13/EWG).

Również w wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19, stwierdzono, że postanowienia umowy odnoszące się do ryzyka kursowego definiują główny przedmiot tej umowy (zob. w szczególności wyroki: z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 68 i przytoczone tam orzecznictwo; a także z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 48).

W ocenie Sądu orzekającego, odnosząc te uwagi do umowy objętej sporem zaznaczyć wstępnie należy, że tzw. klauzula walutowa, czy wężiej klauzula spreadowa, w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie, a więc pozwalająca bankowi na przeliczanie świadczenia przy uwzględnieniu kursu ustalonego jednostronnie przez przedsiębiorcę w dacie wymagalności świadczenia (odesłanie do tabeli kursów obowiązującej ustalonej przez kredytodawcę), będzie kwalifikowana jako abuzywna niezależnie do tego, czy przyjmie się, że postanowienie umowne dotyczącej tej kwestii jest postanowieniem nieokreślającym głównego świadczenia stron umowy czy też zakwalifikuje się w świetle art. 385¹ k.c. jako określające główne świadczenie. W drugim z przedstawionych przypadków klauzula przewalutowania zawarta w umowie kredytu może bowiem podlegać badaniu pod kątem abuzywności, jeżeli nie została wyrażona w jednoznaczny sposób (art. 385¹ k.c. zdanie ostatnie).

Sąd Okręgowy w Szczecinie opowiada się za najbardziej zbliżonym do wykładni zawartego w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 pojęcia określenia głównego przedmiotu umowy przyjętego w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, stanowiskiem Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. CSK 48/12 W którym SN stwierdził, że: "zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii. Z tej przyczyny zasięg określonego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy". Uzupełniając powyższe - kompleksowo regulującym kwestie postanowień dotyczących kredytów zawieranych w walutach obcych - wyroku Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. V CSK 382/18: w odniesieniu do świadczeń głównych Sąd Najwyższy orzekł, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę określają główne świadczenia stron.

Idąc w ślad za powyższą linią orzeczniczą oraz stosując się do stanowiska TSUE Sąd stwierdza, że możliwe jest również zakwalifikowanie do warunków określających główne świadczenia stron także takich warunków, które nie zostałyby zaliczone do essentialiae negotii danej umowy i które w razie ich usunięcia nie spowodują wątpliwości co do konsensu stron niezbędnego przy jej zawarciu.

Wobec powyższych argumentów zdaniem Sądu Okręgowego klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu z waluty PLN na CHF), należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy. Postanowienia dotyczące indeksacji i klauzuli spreadowej nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby ani do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej), ani do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytodawca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej, ani do określenia wysokości raty.

W konsekwencji uznania powyższych postanowień jako określających główne świadczenia stron w dalszym toku rozważań jak niżej stwierdzono, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny – zarówno chodzi o klauzulę spreadową (kursową), jak i o klauzulę walutową (przeliczeniową).

Postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Również powyższa przesłanka abuzywności została spełniona odnośnie kwestionowanych przez powodów postanowień umowy:

- postanowienia § 1 ustęp 1, § 6 ustęp 1, § 9 ustęp 2, § 10 ustęp 3, § 20 ustęp 3 umowy kredytu.

Stosownie do art. 385² k.c., oceny zgodności niezgodnionych indywidualnie postanowień umownych z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Sąd dokonał więc oceny na datę zawarcia umowy kredytu w niniejszej sprawie. Bierze się pod uwagę treść umowy i okoliczności jej zawarcia. Stanowisko takie zostało przesądzone w orzecznictwie. Stosownie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Również jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie.

Nie ma zatem znaczenia z punktu widzenia oceny czy kwestionowane postanowienia umowy mają charakter abuzywny, w jaki sposób przedsiębiorca – tu pozwany Bank wykonywał kwestionowane postanowienia umowy, to znaczy w jaki sposób ustalał swoje kursy waluty CHF, czy kursy te miały charakter rynkowy, czy też nie.

Przesłanki "sprzeczności z dobrymi obyczajami" i "rażącego naruszenia interesów konsumenta" muszą być spełnione, co jednoznacznie wynika z treści przepisu, łącznie (por. np. wyr. SN z 29.8.2013 r., I CSK 660/12, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 26.4.2013 r., VI ACa 1571/12, Legalis). Przy tym ujęciu przyjęć trzeba, że rażące naruszenie interesów konsumenta samo w sobie nie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż w przeciwnym razie ta ostatnia przesłanka byłaby zbędna (por. M. Lemkowski, *Materialna ochrona*; także J. Pisuliński, *Niedozwolone klauzule umowne w obrocie bankowym na wybranych przykładach*, Pr.Bank. 2005, Nr 6). Por. też wyr. SN z 13.6.2012 r. (II CSK 515/11, Legalis): "Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać wprowadzenie do umowy klauzul godzących w równowagę kontraktową. Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść. Obydwa te kryteria powinny być spełnione łącznie" (zob. też wyr. SA w Warszawie z 18.6.2013 r., VI ACa 1698/12, Legalis; z 10.5.2013 r., VI ACa 1479/12, Legalis; wyr. SN z 27.11.2015 r., I CSK 945/14, Legalis; wyr. SA w Łodzi z 19.6.2018 r., I ACa 1268/17, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 6.4.2018 r., VII AGa 836/18, Legalis; wyr. SA w Krakowie z 11.12.2017 r., I ACa 452/17, Legalis). W wyr. z 13.10.2010 r. (I CSK 694/09, Legalis) SN zauważył, że z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

W wyroku SN z 13.7.2005 r. (I CK 832/04, Biul. SN 2005, Nr 11) wskazano, że w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku.

Naruszenie interesów konsumenta wynikające z "niedozwolonego postanowienia umowy" musi być "rażące", a więc szczególnie doniosłe, znaczące (por. np. wyr. SA w Szczecinie z 2.8.2017 r., I ACa 263/17, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 15.2.2017 r., VI ACa 1918/15, Legalis; z 16.11.2018 r., VI ACa 681/18, Legalis; z 4.10.2018 r., VI ACa 618/18, Legalis; wyr. SN z 19.9.2018 r., I CNP 39/17, Legalis).

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszym postępowaniu kwestionowane postanowienia umowy odnoszące się do indeksacji (klauzula ryzyka walutowego – klauzula przeliczeniowa) i ustalania kursów walut dla potrzeb wykonania

umowy – kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF ustalany w Tabeli Banku (klauzula spreadowa – kursowa) – czy też szerzej klauzula waloryzacyjna – zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta. In casu sprzeczność z dobrymi obyczajami polega na tym, że klauzule te godzą w równowagę kontraktową stron i prowadzą do nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków pozwanym jako konsumentów na ich niekorzyść.

Sąd z całą stanowczością podkreśla, że abuzywność kwestionowanych postanowień umowy kredytu – postanowienia § 1 ustęp 1, § 6 ustęp 1, § 9 ustęp 2, § 10 ustęp 3, § 20 ustęp 3 umowy kredytu – zarówno samej klauzuli ryzyka walutowego, jak i klauzuli spreadowej, bo z uwagi na ich nierozzerwalny charakter w tej sprawie powinny być rozpatrywane łącznie – przejawia się w dwóch płaszczyznach.

Każda z tych podstaw może być samoistną przesłanką do stwierdzenia abuzywności kwestionowanych postanowień, niezależnie od drugiej.

Abuzywność postanowień umowy wynikająca z nieorganicznego ryzyka kursowego jakie zostało nałożone na stronę powodową jako konsumenta – kredytobiorcę w wyniku braku rzetelnego, jasnego i zrozumiałego poinformowania o istocie ryzyka kursowego.

Z klauzuli ryzyka walutowego (klauzuli przeliczeniowej) i z klauzuli ustalania kursów walut dla potrzeb wykonania umowy – kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF ustalany w Tabeli Banku (klauzula spreadowa – kursowa) wynika ryzyko kursowe, w tym przypadku, biorąc pod uwagę treść umowy – nieograniczone ryzyko kursowe na jakie została narażona strona powodowa jako kredytobiorca. Z treści umowy kredytu wynika, że nie ustalono górnej granicy ryzyka kursowego po stronie konsumenta, co w bezpośredni sposób wpływało na możliwość zmiany wysokości raty kredytu i salda kredytu do spłaty w sposób nieograniczony, w przypadku znacznej deprecjacji waluty polskiej, do czego w istocie doszło. To godzi w równowagę kontraktową stron i prowadzi do nieusprawiedliwionej dysproporcji obowiązków strony powodowej jako konsumenta na jego niekorzyść, w stosunku do Banku jako profesjonalisty, który o możliwym zakresie ryzyka kursowego wiedział lub powinien wiedzieć z uwagi na profesjonalny charakter swojej działalności. Również dane historyczne kursu CHF były dla Banku dostępne, z których wynikały chociażby w okresie na jaki zamierzano zawrzeć umowę kredytu, że kurs CHF może ulegać znacznym wahaniom. Konsumentowi nie zaproponowano żadnego produktu zabezpieczającego go przed nadmiernym ryzykiem kursowym.

Kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy kredytu nakładają na konsumenta ryzyko kursowe w wypadku spadku wartości waluty krajowej (PLN) w stosunku do waluty CHF.

W ocenie Sądu orzekającego Bank w sposób nieprawidłowy wypełnił obowiązek informacyjny względem konsumenta co do ryzyka kursowego jakie wprost wiązało się zarówno z klauzulą walutową, jak i z klauzulą spreadową, czego konsekwencją było uznanie, że już tylko z tej przyczyny (bez analizy sposobu ustalania kursów przez Bank w Tabeli kursowej) kwestionowane postanowienia mogły zostać uznane za abuzywne. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że ani z § 1 ustęp 1 umowy kredytu, ani z oświadczenia kredytobiorcy o wyborze waluty obcej – karta 238, jak i z ustnych informacji udzielanych przez pośrednika kredytowego z firmy zewnętrznej w stosunku do Banku (strona powodowa w ogóle w związku z zawarciem umowy kredytu nie była w Banku) – nie przekazano konsumentowi rzetelnych informacji o ryzyku kursowym, jego możliwej skali, wpływu tego ryzyka na zakres zobowiązania strony powodowej w całym okresie kredytowania. Pouczenia, których stronie powodowej udzielono, o czym poniżej, były w ocenie Sądu orzekającego niewystarczające dla przyjęcia, że strona powodowa jako konsument była świadoma ryzyka i jego konsekwencji dla zakresu swojego zobowiązania w przyszłości.

Wniosek powyższy wynika z orzecznictwa TSUE, w którym wskazuje się na bardzo ważną kwestię realizowania przed przedsiębiorcą tzw. zasady przejrzystości materialnej. W orzecznictwie TSUE bardzo mocno akcentowany jest deficyt informacyjny po stronie konsumenta, skutkujący istnieniem po stronie przedsiębiorcy przedkontraktowego obowiązku informacyjnego. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny ciążyący na przedsiębiorcy – tu na Banku – wpływa na ocenę w konsekwencji czy dane postanowienie ma charakter abuzywny. W konkluzji stwierdzić należy, że samo zaniechanie informacyjne może stanowić samoistną przesłankę stwierdzenia abuzywności danego

postanowienia umowy. Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, w sprawie A. ca B. R., art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu (...) musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie. Art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu odsyłającego należy ocena, w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczonoego przepisu. Dalej, jak stwierdził TSUE we wskazanym orzeczeniu wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 75; a także z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C#96/14, EU:C:2015:262, pkt 50).

Wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy 93/13, nie można zawęzać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej (podobnie w wyrokach z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 71, 72; a także z dnia 9 lipca 2015 r., B., C#348/14, niepublikowany, EU:C:2015:447, pkt 52).

Podobnie w wyroku z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, TSUE stwierdził, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Również w wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19, stwierdzono, że wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 i z art. 5 dyrektywy 93/13 nie można zawęzać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez wskazaną dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z dnia 3 marca 2020 r., G. del M. G., C-125/18, EU:C:2020:138, pkt 50 i przytoczone tam orzecznictwo). Szczególne znaczenie przedstawiają wyjaśnienia dotyczące ryzyka dla kredytobiorcy związanego z silną deprecjacją środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, oraz wzrost zagranicznej

stopy procentowej. Bank powinien przedstawić informacje jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (Zalecenie A - Świadomość ryzyka wśród kredytobiorców, pkt 1) (wyrok z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 74 i przytoczone tam orzecznictwo). Dalej TSUE stwierdził, że dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą płatniczą może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej.

W/w kwestia powinna zostać rozpatrzona przez Sąd w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (zob. podobnie wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C#143/13, EU:C:2015:127, pkt 75).

Ponadto jak wskazał TSUE w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19, powołując się na treść artykułu 5 dyrektywy 93/13, wszelkie wątpliwości co do treści warunku należy interpretować na korzyść konsumenta. Jak podkreśla Trybunał konsument musi mieć podane wszystkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków i pozwalające mu ocenić między innymi całkowity koszt kredytu, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowanego/indeksowanego ponosi pewne ryzyko kursowe, przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy.

W/w wymogi informacyjne TSUE potwierdził również w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19, powtarzając tezy powołane wyżej, podkreślił, że wymóg przejrzystości warunków umowy, w tym w zakresie ryzyka kursowego, jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczy konsumentowi wystarczających informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument był w stanie oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsekwencje ekonomiczne – potencjalnie istotne – takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy.

Również, co należy uwypuklić, TSUE w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19, w punkcie 86 wskazał, że to przedsiębiorca jest co do zasady zobowiązany do wykazania przed sądem prawidłowego wykonania ciążących na nim obowiązków przedumownych i umownych związanych w szczególności z wymogiem przejrzystości warunków umownych wynikającym w szczególności z art. 4 ustęp 2 dyrektywy 93/13. Ciężar dowodu w powyższym zakresie został przerzucony na przedsiębiorcę – tu pozwanego.

W ocenie Sądu orzekającego nie spełnia kryterium rzetelności poprzestanie na odebraniu oświadczenia o tym, że kredytobiorca świadomy jest ryzyka kursowego, że został pouczony o takim ryzyku – vide końcowa treść Oświadczenia jak na karcie 238. Z takich oświadczeń nie wynika o czym konsument został pouczony, jak ewentualnie rozumie mechanizm działania ryzyka kursowego w aspekcie umowy, którą zawarł. Taka konstatacja co do nieprawidłowości takich ogólnych pouczeń wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, w których Sąd uzasadnionej krytyce poddał takie ogólne oświadczenia i wprost stwierdził, że nie spełniają one kryterium rzetelnej i transparentnej informacji o możliwym ryzyku kursowym, do facto przesądzając o abuzywności postanowień umowy kredytu przewidujących takie ryzyko kursowe.

Niewątpliwie pomiędzy pozwanym Bankiem a stroną powodową jako konsumentem istniała nierównowaga informacyjna w zakresie ryzyka kursowego (możliwej zmiany kursu waluty, w tym możliwej znacznej deprecjacji waluty polskiej do CHF), a to z uwagi na to, że Bank jako profesjonalista wiedział lub powinien wiedzieć, że co do zasady kurs waluty PLN do CHF może ulec znacznej zmianie (deprecjacji). W umowie łączącej strony lub innych dokumentach związanych z umową na próżno szukać postanowień, które jasno i w sposób zrozumiały tłumaczyłyby stronie powodowej jako konsumentowi na czym polega ryzyko kursowe związane z umową powiązaną z walutą

obcą – tu CHF – i w jaki sposób to ryzyko kursowe może wpłynąć na zakres zobowiązania kredytobiorców, to znaczy konkretnie, że kredytobiorcy muszą się liczyć z tym, że rata kredytu i saldo kredytu może wzrosnąć w sposób nieograniczony co do wysokości – bo do tego może doprowadzić wprowadzenie do umowy klauzuli waloryzacyjnej (klauzuli walutowej).

Z ustaleń faktycznych jak wyżej, wynika, że Bank w żaden pisemny czy ustny sposób nie pouczył konsumenta, że musi się liczyć z nieograniczonym ryzykiem kursowym, to znaczy, że rata kredytu i saldo kredytu wyrażone w PLN może wzrosnąć w sposób nieograniczony w porównaniu do jej wysokości z dnia złożenia wniosku kredytowego czy też z dnia zawarcia umowy kredytu lub wypłaty kredytu, również w związku z tym w sposób nieograniczony może wzrosnąć saldo kredytu do spłaty. Nie wskazano chociażby na jakimkolwiek przykładzie, że konsument powinien się liczyć z nieograniczonym ryzykiem kursowym, że tym samym rata kredytu i saldo kredytu może wzrosnąć w sposób nieograniczony co do wysokości, bo nikt nie jest w stanie dać rzeczywistej gwarancji stabilności kursu waluty lub nieznacznych jej wahań.

Z przesłuchania powoda i świadka M. W. (1) co najwyżej wynika, że doradca kredytowy wskazywała na niewielkie ryzyko wahań kursu franka szwajcarskiego. Mowa była o wahaniami kursu nie wyższych niż 10-15%. Nikt powoda nie informował o nieograniczonym ryzyku kursowym związanym z zawarciem umowy kredytu powiązanego z walutą obcą. Powodowi okazano symulację, która obrazowała wysokość rat kredytu po aktualnym kursie CHF do PLN, który wynosił wówczas około 2 zł oraz wysokość rat, gdyby kurs wzrósł o 10 – 15 %. Zeznania powoda i w/w świadka są zbieżne z Oświadczeniem kredytobiorcy o wyborze waluty obcej jak na karcie 238, gdzie wskazano na przykładzie możliwy wzrost wysokości raty kredytu o 15,6 %, a więc w zakresie różnicy pomiędzy minimalnym a maksymalnym kursem CHF do PLN na przestrzeni ostatnich 12 miesięcy. W ocenie Sądu orzekającego takie pouczenie o ryzyku kursowym było niewystarczające.

Z ustaleń faktycznych jak wyżej, wynika, że pouczono konsumenta o ryzyku kursowym trzy razy: w umowie kredytu (§ 1 ustęp 1 umowy kredytu), w Oświadczeniu kredytobiorcy o wyborze waluty obcej jak na karcie 238 i w rozmowie z pośrednikiem kredytowym, jednakże tylko odnośnie możliwości wzrostu wysokości raty kredytu (tu do 15,6 %, 10 – 15 %), a nie również salda kredytu. W ocenie Sądu orzekającego wskazane pouczenia nie spełniają kryteriów jakie wynikają z orzecznictwa TSUE w tym zakresie jak wskazano wyżej.

De facto, analiza treści tych pouczeń/oświadczeń prowadzi do wniosku, że w swej warstwie treściowej i komunikacji są one zbieżne, lecz nad wyraz lakoniczne w zakresie wyjaśnienia na czym de facto ryzyko kursowe polega i w jaki sposób może wpłynąć na zakres zobowiązania kredytobiorcy – jak działa mechanizm takiego ryzyka w odniesieniu do raty kredytu i salda kredytu, to znaczy, że rata kredytu i saldo kredytu może wzrosnąć w sposób nieograniczony co do wysokości na skutek zmiany kursu CHF w stosunku do PLN, bo przecież to jest istota ryzyka kursowego przy umowach kredytów indeksowanych/denominowanych do CHF. Poprzestanie na symulacji przedstawiającej tylko możliwy wzrost raty o 15,6 % jest niewystarczające z punktu widzenia ochrony interesu konsumenta.

W/w pouczenia nie spełniają warunku jednoznaczności, transparentności, przejrzystości materialnej, to znaczy nie wyjaśniają konsumentowi w sposób prosty i zrozumiały na czym de facto polega ryzyko kursowe i jak może wpływać na zakres zobowiązania konsumenta przy silnej deprecjacji waluty krajowej – zawarty w Oświadczeniu jak na karcie 238 wzrost kursu do 15,8 % nie obrazuje istoty ryzyka kursowego.

W ocenie Sądu orzekającego dla ewentualnego przyjęcia, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu nie są postanowieniami abuzywnymi z uwagi na niedopełnienie obowiązku informacyjnego i będące tego skutkiem narażenie konsumenta na nieograniczone ryzyko kursowe, Bank powinien dopełnić następujących obowiązków informacyjnych. Konsumentowi powinna zostać przekazana w sposób zrozumiały i jasny informacja, że z kredytem powiązanym z walutą obcą wiąże się nieograniczone ryzyko kursowe i pewne ryzyko kursowe, czyli wiąże się niebezpieczeństwo, że wysokość raty kredytu na skutek niekorzystnych zmian kursu CHF do waluty polskiej może ulec zmianie w sposób nieograniczony co do wysokości, to znaczy rata kredytu jak i saldo kredytu mogą wzrosnąć, przy czym nie ma górnej granicy wzrostu, może być to wzrost raty i salda o 100 % albo i większy. Nic nie stało na przeszkodzie, aby takie

zapisy wprowadzić do umowy kredytu lub posiłkować się odpowiednią symulacją, z której obrazowo wynikałoby, że konsument ma liczyć się również ze wzrostem raty i salda o 100 % lub więcej. Nie można podzielić argumentu, że takie zobowiązanie po stronie Banku nie było uzasadnione lub że Bank nie mógł przewidzieć takiej deprecjacji waluty polskiej. Jak wskazano wyżej, Bank jako profesjonalista i tym samym stroną silniejszą stosunku zobowiązaniowego, powinien przewidzieć i pouczyć o tym konsumenta, że może dojść do silnej deprecjacji waluty polskiej w stosunku do CHF – TSUE wprost wskazuje na tę okoliczność w punkcie 100 wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19.

Kredyt został zaciągnięty na 30 lat. Zatem konsument został narażony na ryzyko kursowe na przestrzeni 30 lat. Już chociażby porównanie dostępnych dla Banku archiwalnych kursów CHF do PLN – według kursu średniego NBP – wskazywały wahania tego kursu od dnia 4 stycznia 1993 r. do dnia 14 kwietnia 2008 r. (data zawarcia umowy kredytu) w granicach od 1,06 zł do 3,12 zł. Zatem w okresie poprzedzającym datę zawarcia umowy kredytu na przestrzeni 15 lat kurs CHF do PLN, a pamiętać należy, że kredyt został zawarty na okres 30 lat, ulegał wahanom w granicach nawet do 200 %. Gdyby Bank pouczył konsumenta w sposób wskazany powyżej, osadzony w realiach historycznych, wówczas można by dopiero stwierdzić, że klauzula walutowa (przeliczeniowa), w tym klauzula spreadowa (kursowa), nie stanowią postanowień abuzywnych w rozumieniu art. 385¹ k.c., to znaczy w sposób nieuczciwy nie narażają konsumenta na nieograniczone ryzyko kursowe, które może zwiększyć zobowiązanie konsumenta w sposób nieograniczony i niemożliwy do przewidzenia przez konsumenta na etapie zawarcia umowy, bo ryzyka o takim zakresie konsumentowi nikt ze strony pozwanej nie przedstawił.

W myśl więc wyroku Trybunału Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, wyroku z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19, wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19, Bank nie wyraził warunku umownego – postanowienia § 1 ustęp 1, § 6 ustęp 1, § 9 ustęp 2, § 10 ustęp 3, § 20 ustęp 3 umowy kredytu – prostym i zrozumiałym językiem, nie zapewnił informacji wystarczającej do podjęcia przez konsumenta świadomej i rozważnej decyzji co do przyjęcia nieograniczonego ryzyka kursowego.

Pozwana nie naprowadziła żadnych dowodów, na podstawie których można było ustalić, iż strona powodowa miała pełną świadomość ryzyka kursowego, czy, że wy tłumaczone jej zostały mechanizmy ustalania Kursów Walut stosowane w ramach wewnętrznej polityki banku, co bez wątplenia wskazuje na brak pełnego rozeznania strony powodowej w kwestii ryzyka zmiany kursów walut w czasie, kiedy kredyt indeksowany do CHF był stronie powodowej udzielany.

Argumentacja banku pozwanego o świadomości strony powodowej co do istniejącego ryzyka nie przystaje do podstawowych zasad ochrony konsumenta, jakim służy omawiana wyżej dyrektywa oraz jakim służy art. 385¹ § 1 k.c. Rolą banku jest bowiem zastosowanie jednoznacznych postanowień w umowie, tak aby ich charakter był możliwy do zweryfikowania. Rolą konsumenta nie jest natomiast upominać się czy zadawać pytania co do treści łączącego strony stosunku. Należy zatem podkreślić raz jeszcze, że poprzednik prawny pozwanego banku nie zawarł ani w umowie, ani w dokumentach związanych z jej zawarciem informacji o rzeczywistym zakresie możliwego do przewidzenia ryzyka kursowego i jak to może wpływać na zakres zobowiązania strony powodowej jako konsumenta przez cały okres kredytowania, mimo tego, że archiwalne kursy CHF do PLN wskazywały, że na przestrzeni znacznie krótszej niż czas trwania umowy kredytu (30 lat) dochodziło do zmian kursu CHF w stosunku do PLN nawet o około 200 %.

Rzeczony § 1 ustęp 1 umowy kredytu i Oświadczenia jak na karcie 238 nie wskazują możliwego nieograniczonego co do wysokości zwiększenia zobowiązania konsumenta, co wynika z istoty ryzyka wahań kursowych, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania umowy (takie wymagania stawia TSUE w powołanych jak wyżej wyrokach).

W świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy pozwanej jako przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, istniała nierównowaga informacyjna co do ryzyka, której Bank we

właściwy sposób nie zniwelował poprzez prawidłowe pouczenie konsumenta o ryzyku kursowym. To stanowi w konsekwencji o pierwszej podstawie na jakiej stwierdzono abuzywność kwestionowanych postanowień umowy. Już ta konstatacja mogłaby w konsekwencji stanowić samoistną podstawę rozważań skutków abuzywności – w aspekcie dalszego obowiązywania lub nie umowy i ewentualnego stwierdzenia jej nieważności na zasadzie art. 385¹ k.c. w związku z art. 58 k.c.

Abuzywność postanowień umowy wynikająca z nietransparentnego, blankietowego sformułowania klauzuli spreadowej (kursowej) poprzez odesłanie do Tabeli Banku jako wyznaczającej poziom kursów CHH dla wykonania umowy – kurs kupna przy wypłacie kredytu i kurs sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat kredytu.

Kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy kredytu, a dotyczące ustalania kursów walut dla potrzeb wykonania umowy – kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF ustalany w Tabeli Banku (klauzula spreadowa – kursowa) zostały w ocenie Sądu ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta (art. 385¹ k.c.).

Treść § 6 wyjaśniała definicje użyte w umowie. W ustępie 1 wskazano, że Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą Kursów, jest sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich NBP, tabela sporządzana jest o godzinie 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

Należało dokonać oceny co do zgodności przyjętej w umowie metody ustalania miarodajnego kursu waluty obcej (zgodnie z umową miał on wynikać z "kursów obowiązujących" w Banku odpowiednio w dniu wykorzystania kredytu albo spłaty jego raty) z ogólnymi wymaganiami prawa cywilnego formującego wzorce ochrony konsumenta jako strony umowy (w aspekcie sposobu oznaczalności świadczenia, jakie ma obciążać konsumenta wobec przedsiębiorcy).

Należy wskazać, że tzw. klauzule spreadowe (także o kształcie analogicznym do stosowanego przez powódkę w ramach rozliczeń z pozwanymi) były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego odwołujących się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przyjąć można, że ugruntowana jest ocena jako abuzywnych klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania. Wyjaśniano zatem, że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę (pożyczkobiorcę) kredytu (pożyczki) do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę) traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie klauzule zatem muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. (por. np. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, z dnia 27 listopada 2019 II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18).

Odnosząc te uwagi do umowy objętej sporem zaznaczyć wstępnie należy, że tzw. klauzula spreadowa w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie, a więc pozwalająca bankowi na przeliczanie świadczenia przy uwzględnieniu kursu ustalonego jednostronnie przez przedsiębiorcę w dacie wymagalności świadczenia (odesłanie do tabeli kursów obowiązującej ustalonej przez kredytodawcę), będzie kwalifikowana jako abuzywna niezależnie do tego, czy przyjmie się, że postanowienie umowne dotyczącej tej kwestii jest postanowieniem nieokreślającym głównego świadczenia stron umowy czy też zakwalifikuje się w świetle art. 385¹ k.c. jako określające główne świadczenie.

W drugim z przedstawionych przypadków klauzula przewalutowania zawarta w umowie kredytu może bowiem podlegać badaniu pod kątem abuzywności, jeżeli nie została wyrażona w jednoznaczny sposób (art. 385¹ k.c. zdanie ostatnie).

Wyjaśniono w judykaturze, że dokonując oceny abuzywności postanowienia spreadowego jako określającego główny przedmiot umowy określać należy, czy konsument na podstawie jego treści mógł kontrahent oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości (por. zwłaszcza wywoły zawarte w uzasadnieniu wyroku SN z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776). Nie ulega wątpliwości to, że w realiach sprawy takie oszacowanie nie było możliwe.

W § 6 umowy kredytu wskazano tylko odnośnie ustalenia kursów w Tabeli pozwanego Banku, że są one ustalane na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich NBP. Nie wskazano w tej definicji co to jest rynek międzybankowy, kursy jakich banków z tego rynku są uwzględniane i jak te kursy i kurs średni NBP wpływa na ustalenie kursów w pozwanym Banku wprost co do wysokości tego ustalanego kursu – brak jednoznacznych kryteriów, które pozwoliłyby ocenić jak w/w parametry wpływają na wysokość ustalanego kursu przez pozwany Bank.

W umowie - § 6 ustęp 1, poza wskazaniem branych pod uwagę parametrów – „kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich NBP” – nie przedstawiono mechanizmu ustalania kursów przez bank zatem nie było możliwe poczynienie choćby próby antycypowania sposobu ustalenia kursu w przyszłości czy też weryfikacji zgodności z umową sposobu ustalenia kursu (a w konsekwencji ustalenia wartości świadczenia obciążającego kredytobiorcę).

Z zakwestionowanych postanowień umowy wynika wprost, że przeliczanie kredytu wyrażonego w walucie PLN przy wypłacie do CHF, a następnie przeliczanie raty kredytu z CHF na złote polskie miało odbywać według tabeli kursowej banku. Redagując w taki sposób postanowienia umowne bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego (indeksowanego) kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego. Jak wskazano wyżej w żadnym postanowieniu umowy nie sprecyzowano jednoznacznie sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, to znaczy tak, aby można było skontrolować poprawność wyliczeń pozwanego Banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji (procentowej lub przy użyciu innego wyznacznika) do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski (ten ostatni kurs wskazano tylko jako jeden z kursów branych pod uwagę przy ustalaniu kursów przez pozwany Bank). Oznacza to, że bankowi pozostawiona została de facto dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta.

Już ta okoliczność powoduje, że nie można uznać, by postanowienie dotyczące klauzuli spreadowej zostało sformułowane w sposób jednoznaczny. Nadto odnosząc się do wzorców ochrony konsumenta wynikających z przedstawionych poniżej orzeczeń TSUE nie sposób pomijać aspektu niemożności określenia poziomu ryzyka kursowego, jakie wiązało się z przyjętym w umowie mechanizmem ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy.

Dalej stwierdzić należy, że jako rażące sprzeczne z interesem konsumenta uznać należy w świetle orzecznictwa już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez bank (mechanizm ten niewątpliwie bowiem narusza równość kontraktową dając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta). Jako taka konstrukcja ta narusza też dobre obyczaje. Jednym z zasadniczych aksjomatów przy ocenie postanowień umownych z perspektywy ochrony praw konsumenta jest uczciwość kontraktowa, rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego (zwłaszcza dotyczącego żywotnych interesów konsumenta), opartego o wzorec równej pozycji prawnej stron kontraktu (nienarzucania postanowień przenoszących na konsumenta) zbędnego ryzyka kontraktowego.

Postanowienia klauzuli spreadowej (kursowej) oceniane w niniejszej sprawie w sposób oczywisty naruszają w/w wzorec, skoro w jego świetle decyzja o wyznaczeniu kursu w istocie odbywała się arbitralnie (według kryteriów

przyjmowanych przez kierownictwo banku - a więc wewnątrz struktury organizacyjnej banku i ze skutkiem wyłącznie w stosunku do jego pracowników).

Nie może stanowić argumentu wyłączającego bezprawność klauzuli odwołanie się do art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) w zw. z art. 69 ust. 4a ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 sierpnia 2011 r. Ustawa ta weszła w życie po dacie podpisania umowy będącej przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. W judykaturze wyrażono zaś stanowisko, że wejście w życie tych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Wyjaśniono, że przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego określa jedynie, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Natomiast art. 4 ustawy nowelizacyjnej stwierdza, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślono wreszcie, że regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie mogą natomiast stanowić argumentu że doszło do sanowania istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie (por. np. wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku SN z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144.).

W rezultacie przyjęć należało, że:

- 1) klauzula ryzyka walutowego (przeliczeniowa) – dotycząca indeksacji kredytu do CHF (z uwagi na brak tzw. przejrzystości materialnej, zaniechanie przez Bank obowiązku informacyjnego odnośnie nieograniczonego ryzyka kursowego i mechanizmu oddziaływania takiego ryzyka na zakres obowiązków konsumenta),
- 2) klauzula spreadowa (kursowa) dotycząca sposobu ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy – odwołanie do kursu kupna i kursu sprzedaży CHF ustalanego przez Bank jednostronnie w Tabeli,

stanowiły w konsekwencji klauzule abuzywne (art. 385¹ k.c.).

Skutek stwierdzenia istnienia w umowie klauzul abuzywnych dla dalszego obowiązywania (istnienia) stosunku umownego pomiędzy stronami.

W ocenie Sądu orzekającego w okolicznościach niniejszej sprawy usunięcie kwestionowanych przez stronę pozwaną postanowień umownych jako klauzul abuzywnych (postanowienia § 1 ustęp 1, § 6 ustęp 1, § 9 ustęp 2, § 10 ustęp 3, § 20 ustęp 3 umowy kredytu) z umowy kredytu powoduje w konsekwencji, że umowa jest nieważna na zasadzie art. 385¹ k.c. w związku z art. 58 k.c., mając na względzie również wytyczne TSUE i polskiego Sądu Najwyższego co do interpretacji art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich – w aspekcie dalszego obowiązywania umowy.

Co do zasady bezskuteczność abuzywnego postanowienia umowy lub wzorca nie powoduje upadku całej umowy. Zgodnie bowiem z art. 385¹ § 2 k.c. strony są związane umową w pozostałym zakresie. W odróżnieniu od sankcji przewidzianej w art. 58 § 3 k.c. – w przypadku bezskuteczności klauzuli (umownej lub „wzorcowej”) z powodu jej nieuczciwego charakteru niedopuszczalne jest uznanie całej umowy za bezskuteczną ze względu na to, iż „z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana”. Artykuł 6 ust.

1 dyrektywy 93/13/EWG stanowi, że w takim wypadku umowa nadal wiąże strony, jeśli to możliwe, po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych.

Oceny, czy zachodzi owa możliwość utrzymania istnienia umowy między stronami, należy, na gruncie dyrektywy 93/13/EWG, dokonywać na podstawie kryteriów obiektywnych, nie zaś z perspektywy interesów którejkolwiek ze stron. Ponieważ jednak dyrektywa 93/13/EWG dokonuje harmonizacji minimalnej materii w niej uregulowanej, nie sprzeciwia się ona uwzględnieniu, na mocy przepisów krajowych, interesu konsumenta w ramach wspomnianej oceny, jeśli takie rozwiązanie zapewni konsumentowi lepszą ochronę. Sąd orzekający miał na względzie przy tym, że ochrona praw konsumentów w polskim porządku prawnym została podniesiona do rangi konstytucyjnej, co znalazło odzwierciedlenie w art. 76 Konstytucji.

Zdaniem Sądu orzekającego nie ma uzasadnionej podstawy prawnej, aby umowa kredytu po wyeliminowaniu z niej postanowień abuzywnych obowiązywała dalej. Sąd dochodząc do takiej konstatacji uwzględnił, że umowy na skutek pozbawienia jej klauzul walutowej i spreadowej nie da się wykonać, zniesiony zostaje mechanizm indeksacji, zanika ryzyko kursowe i różnice kursowe (de facto mamy już do czynienia z inną umową co do jej istoty w porównaniu z zamiarem stron na etapie kontaktowania). Nie ma podstawy prawnej, aby w drodze analogii lub odpowiedniego stosowania, lub zwyczaju, lub innej podstawy zastosować kurs średni NBP, kurs rynkowy czy jakikolwiek inny kurs CHF do PLN dla wykonania umowy. Taka konkluzja nie stoi w sprzeczności z interesem strony powodowej jako konsumenta i nie naraża go na szczególnie dotkliwe skutki, biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy.

Marginalnie wskazać należy, na co Sąd orzekający wskazał wyżej, abuzywność kwestionowanych postanowień umowy wynikała z dwóch przyczyn. Nawet wyeliminowanie luki pozostałej po usunięciu klauzuli abuzywnej, poprzez wprowadzenie do umowy innego kursu waluty niż ustalanego przez pozwany Bank, nie wpłynęłoby na stwierdzenie nieważności umowy kredytowej z uwagi na drugi aspekt abuzywności, a związany z nieograniczonym ryzykiem kursowym wynikającym z kwestionowanej klauzuli, będącym następstwem deficytu informacyjnego po stronie konsumenta odnośnie mechanizmu oddziaływania klauzuli ryzyka kursowego na jego zakres zobowiązania wynikającego z umowy. Brak dopełnienia obowiązku informacyjnego co do ryzyka kursowego nie da się niczym zastąpić jak chciałaby w konsekwencji strona pozwana.

Sąd orzekający nie podziela stanowiska, że abuzywność niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego spreadu walutowego nie może powodować nieważności całej umowy, a nieważną klauzulę należy zastąpić poprzez odpowiednie stosowanie przepisu prawa materialnego, w tym art. 358 § 2 k.c., lub w drodze analogii art. 41 Prawa wekslowego lub jakiegokolwiek innego. W/w stanowisko znajdowało wprawdzie akceptację w szeregu orzeczeń, przede wszystkim sądów powszechnych, jednak straciło ono na aktualności pod wpływem wykładni prawa europejskiego dokonywanej w kolejnych orzeczeniach TSUE, w judykaturze Sądu Najwyższego na tle spraw analogicznych do obecnie rozpoznawanej.

Aktualnie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej prezentuje się ukształtowaną wykładnię dyrektywy 93/13/EWG istotnie wpływającą na sposób i kierunki wykładni prawa krajowego – tu przepisów polskiego porządku prawnego – dotyczącego skutków stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego zawartego w umowie z konsumentem.

W wyroku z dnia 14 marca 2019 r., *D. v. E. Bank Hungary* (...). C-118/17, TSUE stwierdził, że przepis art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Jeśli zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy, a umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, przepis art. 6 dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy także w przypadku, gdy prawo krajowe sankcji nieważności nie przewiduje. Ewidentnie chodzi tu o art. 385¹ § 2 k.c., który nie przewiduje sankcji nieważności.

W wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie o sygn. C -260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreślił jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (podobną argumentację zawarto w powołanym wyżej wyroku TSUE z dnia 14 marca 2019 r., D., C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 prezentując tam także wcześniejsze orzecznictwo).

Jak wskazał Trybunał w orzeczeniu C 260/18, wprawdzie dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnieniu nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (zob. podobnie wyroki Trybunału: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C 26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 59). W niniejszej sprawie strony w tym zakresie zachowały się biernie i nie doszły do jakiegokolwiek porozumienia.

Niemniej art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych. Gdyby przyjąć pogląd przeciwny, który Sąd orzekający wyklucza, doszłoby do tzw. redukcji utrzymującej skuteczność postanowienia uznanego za abuzywne.

W ocenie Sądu orzekającego błędne były orzeczenia polskiego Sądu Najwyższego wydane na tle „spraw frankowych”, zarówno jeżeli chodzi o umowy kredytu/pożyczki indeksowanej/denominowanej do CHF, a sprowadzające się do poglądów, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, nie publ., z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, nie publ., i z dnia 24 października 2018 r. II CSK 632/17, nie publ.).

Sąd orzekający podziela poglądy wskazane w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019, II CSK 483/18, czy też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18), które stanowią wyraz rewizji uprzednich poglądów co do skutków stwierdzenia abuzywności odnośnie klauzuli walutowej w umowie kredytu/pożyczki.

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. sygn. akt V CSK 382/18 Sąd Najwyższy przedstawił wykładnię uwzględniającą wnioski płynące z przedstawionej judykatury TSUE. Sąd Najwyższy przede wszystkim zwrócił uwagę na konieczność weryfikacji dominującego dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych

świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych, co ma na celu zachowanie wartości pieniądza w długim okresie spłaty pożyczki. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że pogląd ten ukształtował się częściowo pod wpływem stanowiska wyrażonego w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), w którym Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uchylił się od oceny, czy będące częścią klauzuli indeksacyjnej postanowienie przewidujące spłatę rat w walucie krajowej, których wysokość była obliczana na podstawie kursu sprzedaży franka szwajcarskiego stosowanego przez bank w dniu poprzedzającym dzień wymagalności raty, określa główny przedmiot umowy, pozostawiając tę ocenę sądowi krajowemu. Sąd Najwyższy zwrócił jednak uwagę, że w późniejszym orzecznictwie stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tym względzie zostało doprecyzowane. Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE oraz Sądu Najwyższego za punkt wyjścia dla ocen prawnych i wykładni dyrektywy w orzecznictwie TSUE przyjęto stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu.

Sąd Najwyższy zauważył zatem, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Zasady te odnosić należy do (w swej istocie identycznej, jeśli chodzi o strukturę i skutki ekonomiczne) konstrukcji używanej w umowach kredytu denominowanego.

Sąd Najwyższy dalej wskazał, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy "nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy. Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 44). Przypomniano, że w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45).

W ocenie Sądu Najwyższego nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Również we wcześniejszym wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18, Lex nr 2744159) Sąd Najwyższy wskazał, że w świetle judykatury TSUE co do zasady wyklucza się, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych

warunków zawartych w umowach. Zwraca się natomiast uwagę na to, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywniej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Wskazuje zatem Sąd Najwyższy, że skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Zdaniem Sądu Najwyższego należy zatem dążyć do osiągnięcia stanu "niezwiązania" konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13.)

Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE Sąd Najwyższy uznał, że wykluczone jest jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, (aprobowane we wcześniejszym orzecznictwie SN) zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP. SN wyjaśnił, że ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości.

Dalej wskazano, że zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana (co podlega ocenie przez Sąd orzekający w sprawie).

Sąd orzekający w okolicznościach niniejszej sprawy zbadał możliwość utrzymania w mocy umowy kredytu, której klauzule zostały uznane za abuzywne (postanowienia § 1 ustęp 1, § 6 ustęp 1, § 9 ustęp 2, § 10 ustęp 3, § 20 ustęp 3 umowy kredytu). W ocenie Sądu orzekającego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, a art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków, co powoduje, że umowę należy uznać za nieważną.

Sąd orzekający, mając na względzie wytyczne TSUE i SN, wyklucza możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Wyklucza to zastosowanie na zasadzie art. 56 k.c. i art. 358 § 2 k.c. kursu średniego NBP lub jakiegokolwiek innego, bo doprowadziłoby to wprost do skutku w postaci redukcji utrzymującej skuteczność postanowienia zawierającego warunek nieuczciwy.

Sąd orzekający ma świadomość, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

W niniejszej sprawie strona powodowa jako konsument została pouczona przez Sąd na rozprawie o wszelkich konsekwencjach stwierdzenia nieważności umowy pożyczki – vide pouczenia jak na karcie 347 akt sprawy. Po udzielonych jej pouczeniach wyraziła stanowisko co do przyjęcia, że umowa kredytu jest nieważna. TSUE wskazał, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego.

W ocenie Sądu orzekającego w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego, jak w niniejszej sprawie, denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka

dotycząca sposobu tej denominacji, rozstrzygnięcie powinno polegać na rozpatrzeniu w istocie jedynie dwóch możliwości.

W pierwszej kolejności poddane musi być ocenie stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Druga możliwość to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia.

Sąd powinien uzyskać więc stanowisko strony procesu – konsumenta poprzedzone poinformowaniem jej o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy. Po przedstawieniu tych informacji, konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze.

Na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2021 r. – karta 347 – Przewodniczący pouczył stronę powodową o wszelkich skutkach prawnych co do realizacji jej praw w niniejszym postępowaniu w kontekście podnoszonego przez stronę powodową zarzutu nieważności umowy kredytu, stosownie do wytycznych wynikających z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w tym z wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C 19-20. Przewodniczący przedstawił skutki prawne wynikające ze stwierdzenia nieważności umowy kredytu, w tym roszczenia restytucyjne stron i ewentualne roszczenie Banku o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału (wskazując na wysoce sporny charakter tego ostatniego roszczenia), jak i skutki prawne wynikające ze stwierdzenia ważności umowy kredytu, ale przy przyjęciu abuzywności określonych postanowień umowy kredytu, w tym warianty możliwych do przyjęcia rozwiązań w zakresie wypełnienia luk powstałych po usunięciu klauzul abuzywnych – w zakresie zastąpienia tych luk określonymi postanowieniami – lub przyjęcia braku podstaw do zastąpienia tych luk jakimikolwiek postanowieniami, przy zachowaniu ważności umowy z uwzględnieniem pozostałych postanowień umowy co do ich treści.

Po tak udzielonych pouczeniach jak wyżej, strona powodowa oświadczyła, że żąda przyjęcia przez Sąd, że umowa kredytu jest w konsekwencji nieważna.

Jak wskazał Sąd Najwyższy, dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy kredytowej w całości.

Przyjąć należało więc, że wykładnia zgodna z dokonywaną przez TSUE wykładnią prawa unijnego, powoduje, że umowa zawierająca klauzulę abuzywną w kształcie objętym sporem w niniejszej sprawie będzie uznana za nieważną w całości, chyba że konsument (powód) oświadczy wyraźnie (po uświadomieniu skutków każdego z wariantów rozstrzygnięcia), iż wyraża wolę utrzymania umowy w mocy. Oświadczenie zatem ma w swej istocie prawnej walor konwalidujący czynność prawną, a jego brak nakazuje zastosować do umowy kredytu normę art. 58 § 1 k.c. Taki wniosek prawny wynika z wyводу zawartego w cytowanym wyżej uzasadnieniu wyroku SN w sprawie II CSK 483/18, gdzie uwzględniono zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. Wprawdzie norma art. 385¹ k.c. nie przewiduje sankcji nieważności, jednak sytuacja prawna wynikająca ze stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej musi być oceniana w świetle przepisów prawa krajowego interpretowanych zgodnie (w kontekście) z normą art. 6 Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm.). W myśli tej normy, Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Oceniając zatem sprawę w świetle wzorca przyjętego przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 27 listopada 2019, stwierdzić więc należy, że do chwili wydania wyroku w niniejszej sprawie nie przedstawiono w toku sporu żadnych argumentów

dotyczących interesów konsumenta, które przemawiałyby za decyzją o utrzymaniu umowy w mocy bez postanowień spornych. Nie wynika z materiału procesowego zwłaszcza to, by sytuacja majątkowa (życiowa) powoda, oceniana w świetle jego słuszných interesów, sprzeciwiała się (w kontekście obowiązku jednorazowego zwrotu świadczenia uzyskanego w wyniku nieważnej umowy pożyczki) stwierdzeniu nieważności umowy (nakazywała zatem utrzymanie umowy w mocy). Ponadto biorąc pod uwagę, że strona powodowa dotychczas zwróciła już pozwanemu kwotę ponad kwotę udzielonego kapitału kredytu, to po dokonaniu pomiędzy stronami potrącenia wierzytelności, wynikających z roszczeń kondykcyjnych (z tytułu obowiązku strony powodowej zwrotu kapitału kredytu, a pozwanej z tytułu zwrotu dotychczas uiszczonych należności na poczet spłaty pożyczki), sytuacja strony powodowej będzie i tak bardziej korzystna niż utrzymywanie umowy w dalszej mocy.

Biorąc pod uwagę charakter prawny oceny wpływu abuzywności klauzuli na dalsze utrzymanie umowy, element woli i interesów konsumenta oraz kwestię sankcjonowania wadliwych praktyk przedsiębiorcy posługującego się w swojej praktyce klauzulą abuzywną, jako decydujące w sprawie wzięć należało zatem pod uwagę stanowisko strony powodowej jako konsumenta.

W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, że zgodne z interesem konsumenta w realiach sprawy jest stwierdzenie nieważności umowy kredytu. Przyjąć bowiem należy, że strona powodowa ma czytelny obraz własnej sytuacji ekonomicznej i jednocześnie świadomość skutków, jakie wiążą się z obowiązkiem zwrotu sumy uzyskanej w wykonaniu umowy według przepisów o nienależnym świadczeniu. Wyrażając swoją wolę strona powodowa miała możliwość wzięcia pod uwagę faktu istnienia roszczeń banku wynikających z faktu stwierdzenia nieważności umowy.

Sąd orzekający przy wydaniu wyroku w niniejszej sprawie miał na względzie poglądy wyrażone przez TSUE w kolejnych wyrokach – z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, z dnia 10 czerwca 2021 r., C-776/19 i z dnia 10 czerwca 2021 r., C-198/20, jednakże orzeczenia te potwierdzają w zasadzie wcześniejsze stanowiska TSUE, a które Sąd orzekający wzięł pod uwagę przy wydaniu rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Zawarcie aneksów do umowy kredytu jako potencjalny skutek sanacyjny dla wadliwej umowy kredytu.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego sprawy, strony zawarły trzy aneksy do umowy kredytu.

Na mocy aneksu nr (...) z dnia 23 lutego 2010 roku podpisanego przez strony umowy kredytu, kredytobiorca przystąpił do programu MiniSpłata, obowiązującego przez 24 miesiące. W tym okresie ustalono oprocentowanie kredytu jako zmienne, na dzień sporządzenia aneksu nr (...) wynosiło 3,3%. Kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy ryzyka zmiennego oprocentowania i się na nie godzi.

W § 2 bank wyraził zgodę na odroczenie płatności rat kredytu. W okresie 24 miesięcy od dnia wejścia w życie przedmiotowego aneksu kredytobiorca został zobowiązany do zapłaty rat kredytowych w stałej wysokości 258,28 CHF. Po upływie 24 miesięcy od wejścia w życie aneksu nr (...) kredytobiorcę miały obowiązywać parametry kredytu określone dotychczas w umowie kredytu.

W § 3 przewidziano, że co do zasady wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalanego przez Narodowy Bank Polski, rozumianego jako kurs sprzedaży walut ustalany przez Narodowy Bank Polski obowiązujący w dniu poprzedzającym dzień wpływu środków na rachunek spłaty.

W dniu 26 sierpnia 2013 roku powód (...) Bank S.A. z siedzibą w W. podpisali drugi aneks do umowy kredytu, na mocy którego bank umożliwił kredytobiorcy dokonanie spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF w ten sposób, że:

1. jeśli kredytobiorca wybierze możliwość spłaty raty kredytu w walucie indeksacyjnej, winien zapewnić na Rachunku Kredytu środki w walucie indeksacyjnej w wysokości raty kredytu wskazanej w harmonogramie spłat. W przypadku spełnienia powyższych warunków bank dokona zarachowania spłaty raty kredytu w walucie. W przypadku, gdy kredytobiorca zapewni na rachunku kredytu środki w kwocie wyższej niż wynikająca z aktualnego harmonogramu

spłat – środki te zostaną zarachowane przez bank na poczet spłaty kolejnej raty kredytu lub innych wierzytelności w terminie ich wymagalności (§ 1 ust. 4 lit. a aneksu);

2. jeśli kredytobiorca będzie chciał dokonać spłaty raty kredytu w PLN winien zapewnić na Rachunku Kredytu środki w złotych polskich ustalając wysokość zobowiązania jako równowartość wymaganej raty kredytu z aktualnego harmonogramu spłat wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu na PLN – według kursu sprzedaży walut ustalanego przez Narodowy Bank Polski.

Bank określił wysokość kursu kupna i sprzedaży waluty kredytu, który ma zastosowanie do przeliczenia kwoty uruchamianego kredytu i obliczania należności z tytułu rat kredytu i odsetek w następujący sposób:

a) kursy kupna i sprzedaży waluty obowiązujące w banku publikowane są w Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kupnem walut obcych;

b) tabela sporządzana jest o godzinie 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy; kurs kupna i sprzedaży waluty obowiązujący w banku ustalany jest na podstawie kursu rynkowego wymiany walut dostępnego w serwisie Reuters w momencie sporządzania Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych;

c) ustalenie kursu kupna waluty w banku polega na odjęciu od kursu rynkowego dostępnego w serwisie Reuters spreadu walutowego w wysokości 7%;

d) ustalenie kursu sprzedaży waluty w banku polega na dodaniu do kursu rynkowego dostępnego w serwisie Reuters spreadu walutowego w wysokości 6%;

e) w celu uatrakcyjnienia oferty bank zastrzega sobie możliwość okresowego zmniejszenia wysokości spreadu walutowego poniżej wartości określonych w lit. c) i d).

Po podpisaniu aneksu, powód w dalszym spłacał kredyt w walucie polskiej, przy czym zgodnie z aneksem w wysokości przeliczonej wg kursu NBP sprzedaży CHF. Nie chciał zakładać konta walutowego, gdyż nie zarabiał w walucie obcej.

Zapisy obu aneksów nie podlegały negocjacji ze strony powoda.

Przy podpisaniu aneksu numer (...) do umowy kredytu powód nie miał zamiaru poprawienia, sanowania ewentualnych postanowień pierwotnej umowy kredytu, które były niezgodne z przepisami prawa. Podpisanie aneksu numer (...) było wynikiem dążenia powoda do tego, aby odroczyć spłatę rat, z uwagi na nadmierny ciężar finansowy. Podpisanie aneksu numer (...) było wynikiem dążenia powoda do tego, aby obniżyć wysokość rat kredytu poprzez samodzielny zakup waluty CHF do spłaty kredytu lub spłaty kredytu w walucie polskiej po kursie sprzedaży CHF publikowanym przez NBP.

J. W. (1) w datach podpisania ww. aneksów do umowy kredytu nie miał świadomości, że którekolwiek postanowienia umowy kredytu mogą być niezgodne z przepisami prawa.

W dniu 9 marca 2016 r. roku powód (...) Bank S.A. z siedzibą w W. podpisali aneks do umowy kredytu hipotecznego, na mocy którego strony oświadczyły, że podpisały aneks numer (...) do umowy kredytu pod nazwą (...), jednakże zgodnie uznały, że aneks ten nigdy nie wszedł w życie.

Zatem już z ustaleń faktycznych wynika, że rzeczony aneksy do umowy kredytu, umożliwiające spłatę kredytu bezpośrednio w CHF i ustalający czynniki jakie Bank bierze pod uwagę przy ustalaniu kursów walut, nie miały charakteru sanacyjnego w stosunku do postanowień umowy kredytu uznanych za abuzywne. Aneksy nie wyrażały świadomej, wyraźnej i wolnej zgody powoda jako konsumenta na zastąpienie postanowień abuzywnych innymi postanowieniami. Wyklucza to więc uznanie, aby rzeczony aneksy w jakikolwiek sposób wpływał na skutek abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu, to jest przyjęcie nieważności umowy kredytu.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, odrębną kwestią jest natomiast możliwość sanowania niedozwolonego postanowienia, choćby z mocą *ex tunc*, wskutek późniejszego zdarzenia; ukierunkowanej na ten skutek konstytutywnej czynności prawnej - jednostronnej, np. potwierdzenia niedozwolonego postanowienia przez konsumenta, albo dwustronnej, tj. umowy, w której strony wyrażają następczo wolę takiego ukształtowania swego położenia prawnego, jakby postanowienie od początku było skuteczne - albo zmiany prawa, mającej oddziaływać w ten sposób na już zawarte umowy. Akty te zakładają, że postanowienie jest nieskuteczne, mają zatem charakter następczy względem stwierdzenia abuzywności, a ponadto muszą każdorazowo podlegać ocenie pod kątem dopuszczalności z zastosowaniem ogólnych instrumentów ochronnych, wynikających z ustawy (np. art. 353¹ i art. 58 k.c.), prawa unijnego (art. 6 i 7 dyrektywy 93/13) lub Konstytucji (np. art. 2). Z dotychczasowego orzecznictwa wynika np., że skuteczność wspomnianych czynności prawnych wchodzi w rachubę - niekonieczne jest to jednak jedyna przesłanka - tylko wtedy, gdy ich podstawą była "świadoma, wyraźna i wolna" zgoda konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16; w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej por. w szczególności wyrok z dnia 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank (...) przeciwko C. C., V. C., pkt 31 i 35). Z pewnością takiego skutku nie może osiągnąć jednostronna czynność prawna przedsiębiorcy, np. dokonana na podstawie art. 384¹ k.c., albo umowa, na której istotną treść konsument nie wywarł rzeczywistego wpływu. Ponadto zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem *ex tunc*. Za poglądem, że ocena niedozwolonego charakteru postanowienia nie może uwzględniać okoliczności powstałych po zawarciu umowy - w tym także sposobu stosowania postanowienia umowy w praktyce - przemawiają także ogólne zasady dotyczące kontroli zgodności treści umowy z wymaganiami słuszności kontraktowej, gdyż zarówno na gruncie art. 353¹ i art. 58 § 2, jak i art. 388 k.c. w doktrynie przeważa pogląd, iż decydujące znaczenie w ramach tej kontroli mają okoliczności istniejące w chwili zawarcia umowy.

Ustalenia faktyczne dokonane w niniejszej sprawie nie uzasadniały twierdzenia, że aneksy miały charakter sanacyjny ze strony powoda, skoro nie miał on nawet na datę podpisania aneksów świadomości, które postanowienia umowy kredytu są jako abuzywne niezgodne z przepisami prawa.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że wobec uznania spornych postanowień za abuzywne oraz oświadczenia konsumenta poddanego ocenie według opisanych wzorców konieczne stało się przesądzenie na podstawie art. 58 § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 385¹ (interpretowanych w zgodzie z postanowieniami art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG), że umowa kredytu jest nieważna w całości.

Powyzsza argumentacja stanowiła podstawę uwzględnienia powództwa w punkcie II wyroku, to jest powództwa o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. w związku z art. 58 k.c. w zw. z art. 385¹ k.c., interpretowanych w zgodzie z postanowieniami art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG. I tak:

- w punkcie II wyroku ustalono, umowa kredytu hipotecznego numer (...) indeksowanego do CHF z dnia 14 kwietnia 2008 r. zawarta pomiędzy powodem J. W. (1) a (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w K. - obecnie pozwaną (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna.

Żądanie zapłaty.

Pismem procesowym z dnia 1 czerwca 2021 roku powód J. W. (1) rozszerzył powództwo w zakresie roszczenia głównego o zapłatę, skutkiem czego wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty w wysokości 284.064 zł 98 gr wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi:

1) od kwoty 255.558 zł 75 gr od dnia 8 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty (jak dotychczas),

2) od kwoty 28.506 zł 23 gr od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pisma do dnia zapłaty (rozszerzenie roszczenia).

Uzasadniając rozszerzenie powództwa pozwany wskazał, że wynika ono z faktu dalszej spłaty rat kredytu, które spowodowało, że nienależne świadczenie wzrosło o kwotę 28.506,23 zł. W podsumowaniu powód wskazał, że na kwotę 284.064 zł 98 gr jako sumy wpłaconych rat oraz opłat okołokredytowych składają się suma wpłaconych przez powoda rat za okres od dnia zawarcia umowy kredytu do dnia 26 kwietnia 2021 r. w wysokości 282.808 zł 98 gr oraz opłat okołokredytowych w wysokości 1.256 zł.

W/w stanowisko strony powodowej co do żądania zapłaty okazało się uzasadnione w prawie w całości co do należności głównej i częściowo w zakresie roszczenia odsetkowego.

Skutkiem nieważności umowy kredytu jest obowiązek istniejący po obu stronach stosunku zobowiązanego zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, którego podstawą prawną jest treść art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. – zwrot nienależnego świadczenia. Co do zasady pozwana powinna zwrócić stronie powodowej całość spełnionych przez nią świadczeń, które strona powodowa spełniła na poczet wykonania umowy kredytu. Z kolei strona powodowa powinna zwrócić pozwanej kwotę udostępnionego jej kapitału kredytu.

Sąd orzekający nie podzielił wszystkich zarzutów podniesionych przez stronę pozwaną, a dotyczących żądania zapłaty. Zarzuty pozwanej okazały się nieuzasadnione.

Teoria salda a teoria dwóch kondykcji.

Sąd orzekający w zakresie rozliczeń stron będących konsekwencją nieważności umowy kredytu podziela w całości argumentację prawną przedstawioną przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, gdzie stwierdzono między innymi, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Oznacza to, że w razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez niedoszłego kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków pieniężnych przez bank. Zgodnie zaś z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. świadczenia nienależne podlegają zwrotowi. Proste zastosowanie tej reguły prowadzi do wniosku, że między bankiem a niedoszłym kredytobiorcą powstają wówczas różne zobowiązania restytucyjne: zobowiązanie niedoszłego kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych oraz zobowiązanie banku do zwrotu uiszczonych płatności. Przepisy art. 410 i n. k.c. nie zawierają żadnej odrębnej regulacji, która wskazywałaby na jakąkolwiek zależność tych zobowiązań, w szczególności odwzorowującą zamierzony przez strony związek między obowiązkami mającymi wynikać z umowy kredytu (choćby na wzór art. 495 k.c.).

W przypadku nieważności umowy wzajemnej zobowiązania stron do zwrotu otrzymanych nienależnie świadczeń są co do zasady od siebie niezależne, co odpowiada aprobowanej w doktrynie i przez Sąd Najwyższy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Głosa 2020, nr 4, s. 67) teorii dwóch kondykcji, przeciwstawianej teorii salda, zgodnie z którą w przypadku nieważnej umowy wzajemnej przedmiotem roszczenia restytucyjnego nie jest osobno każde ze spełnionych świadczeń, lecz jedynie nadwyżka wartości jednego z nich nad wartością drugiego, w związku z czym poszczególne świadczenia wzajemne stanowią jedynie wartości rachunkowe (nie podlegają zasadzie aktualności wzbogacenia), powstaje tylko jedno roszczenie restytucyjne, a dłużnikiem jest ten, komu ta nadwyżka (dodatnie saldo) przypadła (i nie została następnie utracona).

W konsekwencji Sąd orzekający nie znajduje co do zasady uzasadnionej argumentacji prawnej co do teorii salda jako podstawy rozliczeń stron nieważnej umowy kredytu. Przyjąć należy jako obowiązującą teorię dwóch kondykcji.

Zużycie korzyści i wykluczenie podstawy zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 409 k.c.

Sąd orzekający nie podziela zarzutu strony pozwanej jakoby obowiązek pozwanego zwrotu świadczenia na podstawie art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. wygasł z uwagi na zużycie przez niego korzyści w postaci spłat rat kredytów przez stronę powodową, co powoduje, że Bank nie jest już wzbogacony. Twierdzenie co do zużycia korzyści nie zostało wykazane (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. w związku z art. 409 k.c.) na podstawie jakichkolwiek dowodów. Samo podniesienie twierdzeń faktycznych w tym zakresie nie stanowi o udowodnieniu tych faktów. Po drugie, jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, z art. 410 § 2 k.c. wynika, że świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnego zobowiązania jest - z zastrzeżeniem przypadków tzw. konwalidacji - świadczeniem nienależnym, a tym samym zgodnie z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. podlega zwrotowi jako korzyść majątkowa uzyskana bezpodstawnie kosztem świadczącego, co do zasady bez potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na której rzecz świadczenie zostało spełnione, ani czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie świadczącego, a uzyskanie tego świadczenia przez odbiorcę - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, niepubl., z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, niepubl., z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, niepubl., z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, niepubl. i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl.).

Zarzut dotyczący art. 411 pkt 1 k.c.

Zgodnie z art. 411 pkt 1 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Art. 411 pkt 1 k.c. uniemożliwia skuteczne wystąpienie z kondykcją, gdy solvens wiedział, że nie spoczywa na nim obowiązek świadczenia. Należy podkreślić, że reguła ta dotyczy wyłącznie przypadku nieistnienia zobowiązania (*condictio indebiti*). Nie wpływa zatem ujemnie na skuteczność kondykcji fakt, że solvens w chwili spełnienia świadczenia wiedział, że jego podstawa w przyszłości odpadnie albo że czynność prawna będąca podstawą świadczenia jest nieważna (art. 411 pkt 1 nie obejmuje *conditiones causa finita i sine causa*, co w odniesieniu do tej ostatniej jest wyraźnie zaznaczone w treści przepisu). Przesłanką wyłączenia kondykcji jest tylko świadomość braku zobowiązania po stronie solvensa, która musi być tłumaczona w sposób ścisły, a więc jako wiedza o nieistnieniu obowiązku spełnienia świadczenia (w ogóle lub wobec *accipiensa*). Świadomość taka nie występuje, gdy solvens miał wątpliwości dotyczące istnienia zobowiązania. Ich źródłem może być stan faktyczny, z którego zobowiązanie wynika, lub przepisy prawa, które je regulują. Celem art. 411 pkt 1 jest bowiem przekreślenie roszczenia restytucyjnego w tych wszystkich wypadkach, gdy spełniający świadczenie ma pełną, nienaruszoną przez jakiegokolwiek wątpliwości świadomość, że świadczenie to nie należy się jego odbiorcy. Ryzyko spełnienia takiego świadczenia musi ponosić jedynie solvens (*volenti non fit iniuria*). Jednakże w wypadku, gdy *accipiens* dobrowolnie oddał tak spełnione świadczenie solvensowi, nie może żądać jego zwrotu (brak regulacji tej kwestii, ale przyjęcie tezy przeciwnej byłoby nierozsądne; zachodzi tu analogia do zobowiązań naturalnych) (zob. P. Książak, *Bezpodstawne...*, s. 207).

W ocenie Sądu orzekającego brak jest podstaw faktycznych do przyjęcia, aby strona powodowa świadczyła na rzecz pozwanej w postaci spłaty rat kredytu mając świadomość, że nie była do tych świadczeń zobowiązana. Nie wynika to z przeprowadzonego postępowania dowodowego. W/w zarzut pozwanej okazał się więc w konsekwencji nieskuteczny.

Zarzut dotyczący art. 411 pkt 2 k.c.

Zgodnie z art. 411 pkt 2 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego.

Nie przekonuje Sądu orzekającego zarzut pozwanej, że konsument spłacający kredyt udzielony mu na podstawie umowy dotkniętej nieważnością, czyni zadość zasadom współżycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2 k.c. Przepis ten jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i stosowany w praktyce w odniesieniu do świadczeń quasi-

alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134). W zasadzie nie ma zaś potrzeby sięgania do niego w sytuacji, w której wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu. W szczególności wtedy, gdy dodatkowe, instrumenty prawne wystarczająco zabezpieczają interesy banku związane z zaspokojeniem tego zobowiązania i jedynie od jego aktywności zależy ich wykorzystanie (porównaj uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20).

W orzecznictwie przepis art. 411 pkt 2 k.c. jest stosowany z ostrożnością. Przeważnie przyjmuje się, że może mieć on zastosowanie w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (wyrok SN z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 1343, z glosą E. Jędrzejewskiego; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, s. 292–293; K. Pietrzykowski (w:) *Kodeks...*, t. 1, red. K. Pietrzykowski, 2015, komentarz do art. 411, nb 7; co do świadczeń alimentacyjnych zob. J. Pietrzykowski (w:) *Kodeks...*, t. 2, red. J. Ignatowicz, s. 975; A. Ohanowicz (w:) *System...*, t. 3, cz. 1, red. Z. Radwański, s. 503). Przypadki zastosowania omawianego wyłączenia są bardzo rzadkie.

Sąd orzekający, mając na względzie wszystkie okoliczności niniejszej sprawy, nie stwierdził podstaw do oddalenia powództwa o zapłatę na skutek uwzględnienia zarzutu pozwanej z art. 411 pkt 2 k.c.

Sąd orzekający nie podzielił również zarzutu pozwanej opartego na art. 411 pkt 4 k.c. Roszczenie powoda obejmujące nienależne świadczenie z tytułu spłaconych rat i opłat okołokredytowych nie obejmuje w okolicznościach niniejszej sprawy sytuacji z art. 411 pkt 4 k.c.

Zarzut nadużycia prawa (art. 5 k.c.).

W ocenie Sądu orzekającego roszczenie strony powodowej w niniejszym postępowaniu nie może zostać zakwalifikowane jako nadużycie prawa z jej strony na podstawie art. 5 k.c. To nie strona powodowa odpowiada za wprowadzenie do umowy postanowień niedozwolonych na podstawie art. 385¹ k.c., ale pozwana. Okoliczność, że strona powodowa realizuje swoje prawa na drodze sądowej po tylu latach od daty zawarcia umowy kredytu nie ma żadnego znaczenia z punktu widzenia art. 5 k.c. Strona powodowa dochodząc od pozwanej zapłaty nie czyni ze swojego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Te wszystkie okoliczności wykluczają wniosek, że realizacja praw przez stronę powodową w niniejszym postępowaniu stanowi w jakimkolwiek zakresie naruszenie art. 5 k.c.

Przedawnienia roszczenia.

Świadczenie strony powodowej, którego zwrotu domaga się w niniejszym postępowaniu, to świadczenie wynikające z nienależnego świadczenia z art. 410 k.c. – ogólniej z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Jest to jedno świadczenie obejmujące łącznie wszystkie wpłaty strony powodowej czynione na poczet wykonania umowy kredytu. Na pewno roszczenia strony powodowej nie można kwalifikować na podstawie art. 118 k.c. jako roszczeń obejmujących świadczenia okresowe, które ulegają przedawnieniu trzyletniemu. W ocenie Sądu orzekającego termin przedawnienia roszczenia strony powodowej wynosił na podstawie art. 118 k.c. 10 lat, a po zmianie treści tego przepisu 6 lat. Żaden z tych terminów przedawnienia jeszcze skutecznie nie upłynął.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, w orzecznictwie Sądu Najwyższego zwrócono już uwagę (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.), iż ze względu na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywniej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem

wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Z dowodów przeprowadzonych w niniejszym postępowaniu wynika, że strona powodowa podjęła świadomą decyzję co do powołania się na całkowitą nieważność umowy wysyłając do pozwanego wezwanie do zapłaty z dnia 18 grudnia 2019 r. – vide karta 60. Wobec takich ustaleń termin przedawnienia roszczeń strony powodowej na podstawie art. 118 k.c. jeszcze nie upłynął.

W/w stanowisko co do terminu przedawnienia roszczenia restytucyjnego konsumenta – data od kiedy należy liczyć termin przedawnienia roszczenia o zwrot świadczeń uiszczonych bankowi z tytułu spłaty kredytu – zostało również potwierdzone w wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19, gdzie wyraźnie podkreślono zasadę skuteczności.

W tym stanie rzeczy roszczenie strony powodowej nie jest przedawnione.

Wysokość roszczenia strony powodowej.

Pismem procesowym z dnia 1 czerwca 2021 roku powód J. W. (1) rozszerzył powództwo w zakresie roszczenia głównego o zapłatę, skutkiem czego wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty w wysokości 284.064 zł 98 gr wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi:

- 1) od kwoty 255.558 zł 75 gr od dnia 8 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty (jak dotychczas),
- 2) od kwoty 28.506 zł 23 gr od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pisma do dnia zapłaty (rozszerzenie roszczenia).

Uzasadniając rozszerzenie powództwa pozwany wskazał, że wynika ono z faktu dalszej spłaty rat kredytu, które spowodowało, że nienależne świadczenie wzrosło o kwotę 28.506,23 zł. W podsumowaniu powód wskazał, że na kwotę 284.064 zł 98 gr jako sumy wpłaconych rat oraz opłat okołokredytowych składają się suma wpłaconych przez powoda rat za okres od dnia zawarcia umowy kredytu do dnia 26 kwietnia 2021 r. w wysokości 282.808 zł 98 gr oraz opłat okołokredytowych w wysokości 1.256 zł.

W/w stanowisko strony powodowej co do żądania zapłaty okazało się uzasadnione w prawie w całości co do należności głównej i częściowo w zakresie roszczenia odsetkowego.

Dla wyliczenia wysokości żądania zapłaty wystarczyło oparcie się na odpowiednim zaświadczeniu wystawionym przez pozwaną Bank – karta 391 – 393 akt sprawy, w tym celu nie było podstaw do zasięgnięcia opinii biegłego sądowego. Działania w tym zakresie sprowadzały się do operacji rachunkowych na poziomie szkoły podstawowej – dodawanie i odejmowanie odpowiednich pozycji jak niżej, wynikających z dokumentów przedłożonych przez stronę powodową.

Z ustaleń faktycznych jak wyżej, dokonanych na podstawie dowodów w postaci zaświadczenia wystawionego przez pozwaną karta 391 – 393 akt sprawy odnośnie spłat rat kredytu wynika, że strona powodowa świadczyła na rzecz pozwanej od daty zawarcia umowy kredytu do kwietnia 2021 r. włącznie raty kapitałowo – odsetkowe – łącznie kwotę 282.790 zł 53 gr (suma kwot wpłaconych jak na karcie 391, 392, 393 – do kwietnia 2021 r. włącznie, bo roszczenie obejmowało jako ostatnią wpłatę – wpłatę za kwiecień 2021 r.), a nie jak wskazała strona powodowa kwotę 282.808 zł 98 gr – vide karta 372 verte. Strona powodowa popełniła w tym zakresie błąd rachunkowy. Prawidłowa suma rat kapitałowo – odsetkowych na rzecz pozwanej od daty zawarcia umowy kredytu do kwietnia 2021 r. włącznie to kwota 282.790 zł 53 gr. Ponadto strona pozwana powinna zwrócić powodowi łącznie kwotę 1.256 zł tytułem opłat okołokredytowych – ich wysokość wynika również z zaświadczenia pozwanej jak na karcie 393, 54.

Na zasadzie art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. pozwana jest zobowiązana zwrócić stronie powodowej wszelkie świadczenia pieniężne spełnione przez nią z tytułu wykonania kwestionowanej umowy, a więc raty kredytu i opłaty okołokredytowe – tu do kwoty 284.046 zł 53 gr jako sumy wpłaconych przez powoda rat za okres od dnia zawarcia

umowy kredytu do dnia końca kwietnia 2021 r. w wysokości 282.790 zł 53 gr oraz opłat okołokredytowych w wysokości 1.256 zł.

W powołaniu powyższej argumentacji:

- w punkcie I wyroku zasądono od pozwanej (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda J. W. (1) kwotę 284.046 (dwustu osiemdziesięciu czterech tysięcy czterdziestu sześciu) złotych 53 (pięćdziesięciu trzech) groszy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi w stosunku rocznym od następujących kwot:

- od kwoty 249.715 (dwustu czterdziestu dziewięciu tysięcy siedmiuset piętnastu) złotych 50 (pięćdziesięciu) groszy od dnia 8 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 34.331 (trzydziestu czterech tysięcy trzystu trzydziestu jeden) złotych 3 (trzech) groszy od dnia 13 sierpnia 2021 r. do dnia zapłaty.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c. Świadczenie z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. jest świadczeniem bezterminowym, zatem na podstawie art. 455 k.c. powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty.

Strona powodowa wykazała (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c.), że przed procesem doręczyła pozwanej wezwanie do zapłaty z dnia 18 grudnia 2019 r. – karta 60 – które dotyczyło zwrotu należności uiszczonych przez powoda do listopada 2019 r. włącznie – karta 60. W wezwaniu do zapłaty określono termin spełnienia świadczenia – 14 dni. Wezwanie do zapłaty doręczono stronie pozwanej w dniu 24 grudnia 2019 r. Zatem domaganie się odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 8 stycznia 2020 r. okazało się uzasadnione co do należności spełnionych przez powoda do listopada 2019 r.

Z zaświadczenia wystawionego przez pozwaną karta 391 – 393 akt sprawy odnośnie spłat rat kredytu wynika, że strona powodowa świadczyła na rzecz pozwanej od daty zawarcia umowy kredytu do listopada 2019 r. (co było objęte w/w wezwaniem przedprocesowym do zapłaty) włącznie raty kapitałowo – odsetkowe – łącznie kwotę 249.715 zł 50 gr.

Uzasadniało to zatem zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych w stosunku rocznym od kwoty 249.715 (dwustu czterdziestu dziewięciu tysięcy siedmiuset piętnastu) złotych 50 (pięćdziesięciu) groszy od dnia 8 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty – vide punkt I tiret pierwszy wyroku.

Odsetki ustawowe za opóźnienie od pozostałej kwoty 34.331 (trzydziestu czterech tysięcy trzystu trzydziestu jeden) złotych 3 (trzech) groszy zasądzone od dnia 13 sierpnia 2021 r. do dnia zapłaty, albowiem ta kwota obejmująca pozostałe należności dochodzone pozwem, w tym po rozszerzeniu powództwa, nie była objęta wezwaniem do zapłaty przedprocesowym z dnia 18 grudnia 2019 r. W tym zakresie dla potrzeb ustalenia stanu opóźnienia pozwanej w spełnieniu świadczenia (art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c.) przyjęto, że doręczenie stronie pozwanej pisma procesowego z dnia 1 czerwca 2021 r. w przedmiocie rozszerzenia powództwa stanowiło skuteczne wezwanie do zapłaty w/w kwoty. Nastąpiło to w dniu 29 lipca 2021 r. Sąd przyjął w tym zakresie, że pozwana powinna spełnić świadczenie w terminie 14 dni (art. 455 k.c.), zatem do dnia 12 sierpnia 2021 r. Pozwana zatem od dnia 13 sierpnia 2021 r. pozostaje w opóźnieniu co do zapłaty kwoty 34.331 (trzydziestu czterech tysięcy trzystu trzydziestu jeden) złotych 3 (trzech) groszy, co uzasadniało rozstrzygnięcie w punkcie I tiret drugi wyroku.

W pozostałym zakresie roszczenie główne o zapłatę ze względów wskazanych powyżej podlegało oddaleniu w punkcie III wyroku.

Zarzut zatrzymania (art. 496 k.c. w związku z art. 497 k.c.).

Podniesiony przez stronę pozwaną zarzut zatrzymania okazał się w konsekwencji nieuzasadniony. W odpowiedzi na pozew – vide karta 221 verte – pozwany powołał się na prawo zatrzymania, wskazując, że ewentualna zapłata ze

strony pozwanej może nastąpić jedynie w przypadku równoczesnego spełnienia świadczenia ze strony powodowej w wysokości udzielonego kredytu.

Stosownie do art. 496 k.c. jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Z kolei art. 497 k.c. stanowi, że przepis artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej.

Co do zasady jeżeli strona skorzystała z prawa zatrzymania (dokonała czynności materialnoprawnej) przed wszczęciem postępowania sądowego albo w jego toku, ale poza nim, w postępowaniu sądowym może się powołać na ten fakt i podnieść już tylko procesowy zarzut zatrzymania. Jego skutkiem procesowym będzie, że wykonanie zasądzonego zwrotu świadczenia w orzeczeniu zostanie uzależnione od jednoczesnego spełnienia skonkretyzowanego w tytule egzekucyjnym świadczenia należnego stronie korzystającej z zarzutu (wymagać to będzie udowodnienia przez pozwanej zasadności skorzystania z prawa zatrzymania).

Sprzeciwiając się zasadności powództwa z jakichkolwiek przyczyn, pozwany może dodatkowo podnieść tzw. ewentualny zarzut zatrzymania (procesowy, samodzielny bądź łączący w sobie również czynność materialnoprawną), niezwiązany z podstawowym motywem obrony przed powództwem. Sąd zajmie się tym zarzutem w razie uznania, że zasadniczy sposób obrony pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

Wprawdzie powołanie się na prawo zatrzymania może nastąpić w sposób wyraźny i dorozumiany, jednak warunkiem skuteczności zarzutu opartego na prawie zatrzymania jest konkretyzacja roszczenia będącego jego podstawą i określenie jego zakresu, a w przypadku zobowiązań pieniężnych także jego sumy przez wyrażenie jej w pieniądzu lub wskazanie przesłanek jej wysokości (porównaj Grzegorz Stojek, Komentarz do art. 496 Kodeksu cywilnego, nadto T. Wiśniewski, Prawo zatrzymania (...), 1999 r., strona 326 – 327, uzasadnienie uchwały SN z dnia 12 czerwca 1986 r., III CZP 26/86, wyrok SN z dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 225/98).

Sąd orzekający ma świadomość sporu doktrynalnego czy w okolicznościach stwierdzenia nieważności umowy kredytu zarzut zatrzymania na podstawie art. 497 k.c. w związku z art. 496 k.c. może w ogóle być skutecznie podnoszony, a to z uwagi na sporność stanowisk czy umowa kredytu w rozumieniu art. 69 ustawy Prawo bankowe jest umową wzajemną. Nie wdając się w szczegóły sporu na tym tle Sąd orzekający podziela stanowisko Sądu Najwyższego w tym względzie, a wyrażone w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, gdzie stwierdzono, że zagrożeniom związanym z niewypłacalnością jednego z obustronnie wzbogaconych w przypadku nieważności umowy kredytu zapobiega w znacznej mierze przewidziane w art. 497 w związku z art. 496 k.c. prawo zatrzymania otrzymanego świadczenia, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Wbrew pozorom możliwości skorzystania z tego prawa (co wymaga złożenia oświadczenia woli) nie przekreśla stwierdzenie, że w zakresie, w jakim spłaty kredytu stanowią jedynie zwrot kapitału (bez odsetek), nie mogą być traktowane jako świadczenie wzajemne względem oddania przez bank tego kapitału do dyspozycji kredytobiorcy (jest nim zobowiązanie kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji - por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 440/13, niepubl., z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 281/16, Głosa 2018, nr 2, s. 74). Nasuwa się bowiem myśl, że z punktu widzenia art. 497 w związku z art. 496 k.c. obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius.

Zatem przyjmując na Sądem Najwyższym możliwość powołania się przez pozwaną na zarzut zatrzymania w niniejszym postępowaniu stwierdzić należy, że strona pozwana zrobiła to nieskutecznie, co wykluczało dokonanie odpowiedniego zastrzeżenia w wyroku będącego realizacją zarzutu zatrzymania (art. 497 k.c. w związku z art. 496 k.c.).

Strona pozwana w zakresie skorzystania z prawa zatrzymania wskazała na argumentację jak na karcie 89 odpowiedzi na pozew – odpowiednio karta 221 akt sprawy. Zarzut zatrzymania nie mógł odnieść zamierzonego przez stronę pozwaną skutku, albowiem strona pozwana nie wykazała (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c.), aby skutecznie złożyła oświadczenie prawnomaterialne w przedmiocie realizacji swojego prawa zatrzymania.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, możliwość skorzystania z tego prawa zatrzymania wymaga złożenia oświadczenia woli w tym przedmiocie. Jest to oświadczenie prawnomaterialne. Strona pozwana nie wykazała (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c.), aby takie oświadczenie prawnomaterialne w przedmiocie skorzystania z prawa zatrzymania złożyła powodowi przed procesem czy w toku procesu.

Zaznaczenia wymaga, że zarzut prawa zatrzymania, ma podwójny charakter. W zakresie prawa materialnego stanowi on jednostronne oświadczenie woli, prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (art. 461 § 1 k.c., art. 496 k.c. art. 497 k.c.). Powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (por. wyrok SN z 26 czerwca 2003 r., V CKN 417/01).

Trzeba wyraźnie odróżnić oświadczenie prawnomaterialne strony w przedmiocie skorzystania z prawa zatrzymania od samego zarzutu procesowego w tym przedmiocie podnoszonego już w toku procesu. Strona pozwana nie wykazała, aby złożyła skutecznie powodowi oświadczenie prawnomaterialne o skorzystaniu z prawa zatrzymania. Niewątpliwie przed procesem takie oświadczenia pozwana powodowi nie złożyła. Pełnomocnik procesowy powołał taki zarzut procesowy w odpowiedzi na pozew, ale nie wskazał z jakiego oświadczenia prawnomaterialnego i z jakiej daty wynika ten zarzut procesowy. Nadto ewentualnie pełnomocnik procesowy pozwanego podnosząc ten zarzut w odpowiedzi na pozew nie miał pełnomocnictwa do samodzielnego składania w imieniu pozwanego Banku oświadczeń prawnomaterialnych. Załączone do odpowiedzi na pozew pełnomocnictwo pozwanego Banku jest typowym pełnomocnictwem procesowym, z jego treści nie wynika, aby pełnomocnik procesowy był uprawniony do składania oświadczeń prawnomaterialnych, w tym dotyczących skorzystania przez pozwanego Bank z prawa zatrzymania.

Prawo zatrzymania jako instytucja prawa materialnego, wymagała dla swej skuteczności złożenia oświadczenia woli na gruncie tego prawa. Zarzut zatrzymania oznacza bowiem podniesienie przez pozwanego twierdzenia, że skorzystał on z prawa zatrzymania (tj. skutecznie na gruncie prawa cywilnego złożył oświadczenie o prawie zatrzymania) (por. teza 15. Komentarz do art. 461 Kodeksu cywilnego pod red. Gutowskiego, W-wa 2016 r., Wyd. 1, Legalis oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2012 r. w sprawie II CSK 312/12 oraz z dnia 26 czerwca 2003 r. w sprawie V CKN 417/01). Pozwany w toku niniejszego postępowania natomiast ograniczył się jedynie do podniesienia zarzutu zatrzymania, bez zrealizowania prawa zatrzymania, gdyż nie złożył stronie powodowej (a przynajmniej tego nie udowodnił) oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania. Dokonując analizy pełnomocnictwa udzielonego przez pozwanego pełnomocnikowi procesowemu, stwierdzić należy, że pełnomocnik pozwanego nie legitymuje się wymaganym w tych okolicznościach upoważnieniem do składania oświadczeń prawnomaterialnych. Należy przy tym odróżnić sytuację, w której pełnomocnik procesowy składa pozew o zapłatę implikujący w sobie materialnoprawną czynność wezwania do zapłaty, od sytuacji w której pełnomocnik procesowy legitymujący się wyłącznie pełnomocnictwem do zastępowania mocodawcy w postępowaniu sądowym, podnosi zarzut procesowy, który dla swej skuteczności wymaga materialnoprawnego oświadczenia woli, złożonego przez podmiot legitymowany do tego czynnie. Twierdzenie, że podniesienie obronnego zarzutu procesowego może implikować złożenie materialnoprawnego oświadczenia, zdaniem Sądu Okręgowego jest nieuprawnione w okolicznościach niniejszej sprawy.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał zarzut prawa zatrzymania za nieskuteczny mając na względzie, że zarzut ten, dla swojej skuteczności wymagał poparcia złożonym oświadczeniem woli ze skutkiem materialnoprawnym, czego strona pozwana nie wykazała (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c.).

Stan faktyczny niniejszej sprawy ustalono na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony i na podstawie przesłuchania strony powodowej, świadka M. W. (1) i K. S.. Zeznania świadka R. D. nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem ta osoba – pracownik pozwanego Banku – nie dokonywała żadnych czynności ze stroną powodową.

Na rozprawie w dniu 6 września 2021 r. Sąd postanowieniem wydanym na podstawie art. 235² § 1 pkt 2, 3 k.p.c. pominął wniosek dowodowy strony powodowej i strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Szczegółowa analiza okoliczności na jakie strony zgłosiły dowód z opinii biegłego sądowego doprowadziły Sąd orzekający do przekonania, że wnioski te należy pominąć na podstawie art. 235² § 1 pkt 2, 3 k.p.c., albowiem dotyczyły one faktów nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy jak również dowód ten był nieprzydatny do wykazania faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Rozstrzygnięcie sprawy sprowadzało się do zagadnień prawnych oraz do wyliczeń matematycznych w zakresie żądania zapłaty, co nie wymagało wiadomości specjalnych jakimi dysponuje biegły sądowy. W zakresie roszczenia o zapłatę wystarczyło tylko oparcie się o zaświadczenie wydane przez pozwaną.

W punkcie IV wyroku orzeczono w przedmiocie zwrotu kosztów procesu na zasadzie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Strona pozwana jako przegrywająca sprawę powinna zwrócić stronie powodowej poniesione przez nią koszty procesu. Na koszty procesu strony powodowej składało się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego w wysokości 10.800 zł na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1.000 zł, uiszczona opłata w wysokości 100 zł za sporządzenie uzasadnienia postanowienia w przedmiocie rozpoznania wniosku o udzielenie zabezpieczenia roszczenia i opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł. Razem koszty procesu strony powodowej wyniosły kwotę 11.917 zł, o czym orzeczono w punkcie IV wyroku.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie, zasądzonych od kosztów procesu, orzeczono zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c.

W powołaniu powyższej argumentacji orzeczono jak w sentencji wyroku.

Szczecin, dnia 8 października 2021 r., Sędzia Sądu Okręgowego Tomasz Cegłowski

Sygn. akt I C 1648/20

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować w kontrolce terminowego sporządzania uzasadnień.
2. Pełnomocnikowi pozwanego poprzez publikację w portalu informacyjnym:
 - doręczyć odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnienia wyroku.
3. Akta przedłożyć z pismem, apelacją lub za 30 dni Pani Referendarz.

Szczecin, dnia 8 października 2021 r., Sędzia Sądu Okręgowego Tomasz Cegłowski